Nr 285 Piątek 12 Grudnia 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Uroczystość orderu św. Jerzego miała zawsze charakter wojskowy, ale w tym roku wystąpił on może dobitniej niż kiedykolwiek. Armia otrzymała od cara podziękowanie za to, co oręż rossyjski już wykonał na wschodzie, oraz wyraz zaufania na przyszłość. Ten drugi ustęp odezwy do armii mógłby w innej porze dać wiele do myślenia, zaniepokoić jednych, a przejąć otuchą i nadziejami drugich, w każdym zaś razie sprawić sensacyę po za granicami Rossyi. Dziś jednak, w kilka dni po nowym zamachu, Europa nie słucha tych wynurzeń z taką uwagą, jak wyroczni o losie pokoju. Sam car dodał do powyższych wyrazów komentarz uspakajający, życząc Rossyi szczęścia i sławy w kierunku pokojowym. Cóż jednak ma wspólnego taka apelacya do armii z życzeniami pokojowego rozwoju? Jest w tem związek widoczny i łatwy do wytłómaczenia. W społeczeństwie tak rostrojonem konspiracyą i tak wstrząśniętem jawnemi wybuchami ducha buntowniczego jak rossyjskie, armia chwilowo ma ważniejszą misyę wewnątrz państwa, aniżeli po za jego granicami. Silnej i karnej armii potrzebuje dziś Rossya nie dla Bułgaryi lub Serbii, lecz dla ochrony własnego bytu i własnych urządzeń społecznych. Konspiracya nihilistyczna zakreśla sobie coraz szersze koła, wciąga coraz liczniejsze masy w wir swojej propagandy i tylko w armii nie zrobiła znacznego postępu. Gdyby propaganda nihilistyczna znalazła była taki przystęp do koszar jak do klas innych, w których dotąd lojalność dla tronu była pierwszym artykułem wiary obywatelskiej, Rossya byłaby zgubioną w tej chwili.

Za wierności tradycyjne dla dynastyi, za odpychanie podszeptów buntowniczych armia rossyjska zasłużyła sobie u cara na równie serdeczne uznanie, jak za wytrwałość, z jaką w Bułgaryi mimo jaskrawego niedołęstwa swoich wodzów i tylu klęsk początkowych ostatecznie pokonała wszystkie trudności. Jeżeli dotąd propaganda nihilistyczna mimo tylu powodzeń nie zrobiła postępu w koszarach, nawet nie ośmiela się tam zarzucać swoich sideł, to teraz podwójna czujność jeszcze więcej utrudni to zadanie. Car powiedział w Moskwie, że nihilizm musi być wytępiony, jasną jest więc rzeczą, że co według rady zachodniej prasy miała spełnić konstytucya liberalna, to poruczone zostanie sile zbrojnej.

Petersburgski toast cara nie ma zresztą wielkiej doniosłości na zewnątrz. Nadzwyczaj serdeczne i życzliwe wspomnienie o cesarzu Wilhelmie jest bardzo zrozumiałe. Cesarz Wilhelm jest najstarszym kawalerem orderu św. Jerzego, więc już z tego powodu należało mu się odszczególnienie. Przemawiały za niem jeszcze więcej węzły pokrewieństwa i tak długiej przyjaźni osobistej. To bynajmniej nie rzuca cienia na stosunek, jaki w ostatnich czasach wytworzył się między Niemcami a Austryą. Dzieje ostatnich lat wykazały, jak słabą zaporą są osobiste uczucia monarchów dla wypadków, które wywiązują się z wstrząśniętych od 20 lat do głębi stosunków międzynarodowych. Daleko do tego, żeby cesarz Wilhelm zniewolony był wystąpić z orężem przeciw Rossyi, ale cała przeszłość tego monarchy wykazuje, że zdolny on jest do największej abnegacyi, do poświęcenia osobistych sympatyj i uczuć, jeżeli uzna to za rzecz niezbędną dla dobra swojego narodu. Jednem z najtrudniejszych przejść dla osobistych uczuć cesarza Wilhelma był niezawodnie cały *Kulturkampf* a przecież nie wstrzymał nawet tak przykrych dla siebie scen jak uwięzienia biskupów. Z wiekiem nie opuszcza cesarza Wilhelma ta niepospolita gotowość do ponoszenia ofiar osobistych dla dobra własnego narodu. Gdyby dziś Rossya zagrażała tym interesom, których obronę miała na celu podróż ks. Bismarcka do Wiednia, świat otrzymałby nowy dowód tej gotowości.

Rada państwa.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi podatkowej szef ministerstwa skarbu, p. Chertek, złożył oświadczenie rządu w sprawie noweli o podatku gruntowym. Z wytężeniem sił — rzekł mowca — ukończył rząd prace reambulacyjne i szacunkowe o rok wcześniej, aniżeli oznaczono w pierwotnej ustawie. Dzisiejszy projekt rządowy ma na celu tylko skrócenie terminów ze względu na fakt powyżej wskazany. Z tego powodu opozycya przeciw przedłożeniu sprawia przykre wrażenie. Wniesiony zamiast tego przedłożenia projekt podkomitetu zawiera trzy zmiany a mianowicie: 1. zamiast rozkładu pewnej sumy podatkowej (kontyngensowania) dąży do oznaczenia procentu; 2. wprowadza inne organa do postępowania reklamacyjnego; 3. odracza rozkład podatku gruntowego na podstawie nowego katastru.

Rozbierając pierwszą zmianę, mowca zwraca uwagę na genezę ustawy o podatku gruntowym z r. 1869. Wtedy uznano system rozłożenia sumy ogólnej za uzasadniony w danych stosunkach państwa, gdyż nie chodziło wtedy o reformę pewnego systemu podatkowego lecz o zastąpienie czterech różnorodnych systemów podatku gruntowego jednym po części całkiem nowym a po części tylko zmodyfikowanym W r. 1869 zgodzono się na system czystego przychodu a gdyby system procentowy miał być wprowadzony, cała ustawa musiałaby być inaczej ułożoną. Rozkład sumy głównej wiedzie do pogodzenia interesu jednostki z interesem ogółu. System procentowy nie pozwala osiągnąć tego celu i dlatego rząd nie odstępuje od dawnej zasady.

W sprawie składu komisyi reklamacyjnej mowca zaznacza, że jej uchwały nie powinny obalać uchwał komisyi centralnej, gdyż w takim razie całe kosztowne dzieło uregulowania podatku gruntowego zmieniłoby się w illuzyę. Dzisiejszy prawnie określony skład komisyj reklamacyjnych daje rękojmię sprawiedliwego postępowania.

Zwracając się przeciw prowizorycznemu rozkładowi podatku opozycya podniosła głównie niedostateczne określenie stosunków posiadania, t. j. zarzuciła, że parcele przypisano nie ich właścicielom lecz innym posiadaczom. Rząd usunie zupełnie tę obawę w ten sposób, że w r. 1880 użyje urzędni-

LISTY PARYSKIE

LXVII.

Sw. Katarzyna i św. Mikołaj. Przyczyny i skutki celibatu. Zbytek toalet. Pan Dupin. Jesień i zima. *Revue de l'année.* Teatr francuski i Odeon. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. *Wesele Figara,* dawniej i dziś. Pan Sardou i jego nowe dzieło. Sekret wiadomy wszystkim. O co idzie w nowej komedyi? *Inde irae.* Odeon. Cyrkuł łaciński. *Fara da se.* Atylla. *Ote-toi.* Nowa konkurencya dla teatrów. Czyż to nie komedya?

(Dokończenie.)

Dawno już uznanem jest za pewnik, że tajemnica, wiadoma choćby tylko dwom osobom, przestaje być tajemnicą; więc chociaż odczytanie nowej sztuki jest niby sekretem, powierzonym tylko członkom komitetu słuchającego i mającego osądzić, ale że w komitecie tym jest daleko więcej niż dwóch członków, jeżeli więc każdy z nich powierzy swój sekret jednemu tylko ze swoich najbliższych przyjaciół, nic więc dziwnego, że we dwadzieścia cztery godzin tajemnica staje się własnością publiczną. Pięcioaktowej komedyi, z pierwszego odczytania nie łatwo wprawdzie rozpowiedzieć w całości, tem bardziej, kiedy się o niej mówi pod sekretem, trzeba więc było tu i owdzie chwytać szczegóły, zbierać je skrzętnie, zestawiać, ale jeżeli Cuvier z pojedyńczych kostek potrafił odbudować cały świat zwierząt przedpotopowych, toż łatwiej było pochwyciwszy tu i ówdzie jakiś szczegół, tam jakiś ustęp, tu kilka słów, tam obraz jakiejś sceny, chociaż nie bez trudów i zabiegów dowiedzieć się wszystkiego i złożyć całą sztukę jak na dłoni. Przedewszystkiem publiczność dowiedziała się, że komedya pana Sardou miała niesłychane powodzenie przy odczytaniu w komitecie.

I ja także dowiedziałem się o wszystkiem pod sekretem i najprzód dlatego, a powtóre żeby nie pozbawić się przyjemności opowiedzenia moim czytelnikom dokładnie treści tego dzieła po pierwszem jego przedstawieniu, na dziś powiem tylko, że cała jego akcya obraca się około niedowiarstwa i wiary, ateizmu i pobożności, Boga i nicości.

Rzecz więc najzupełniej współczesna, jak Francuzi wyrażają się: *toute d'actualité*, a dziennikarzom, którzy z góry już piorunują, możnaby śmiało powiedzieć:

Hamlet sagt gar wunderlich,
Wen es juckt, der kratze sich.

Rzecz dzieje się w Szwajcaryi. Jakiś znakomity deputowany, słynny mowca, może kandydat na przyszłego ministra, wyjechał sobie na letnią wileżiaturę do ojczyzny Wilhelma Tella i zakochał się w jakiejś nadobnej dziewicy, którą tam spotkał. Nasz mąż stanu w nic nie wierzy, a młoda dziewica wierzy w Boga. Oto zawiązek dramatu. Ale nie uprzedzajmy wypadków. Jesteśmy dopiero w merostwie, tu odbywa się cywilny akt małżeństwa, zkąd zwykle przyszli małżonkowie udają się do kościoła. Tak przynajmniej przekonaną jest panna młoda, ale jej przyszły, zdziwiony oświadcza jej, że to jest zupełnie niepotrzebna, zbyteczna formalność. Teraz jesteśmy w pełni naszego przedmiotu: rozpoczyna się walka; walka między ateizmem a religią; między miłością i wiarą — któraż strona zwycięży?

Według otrzymanych pod sekretem zwierzeń, czwarty akt wspaniale zbudowany przedstawia przebieg tej śmiertelnej walki. Pan młody błaga i opiera się, obiecuje i kapituluje, przyprowadzony do rozpaczy a nieśmiejący jawnie zerwać ze swoim politycznym charakterem, ofiaruje się pójść do kościoła i *incognito* poddać się obrzędowi religijnego ślubu; ale panna młoda nie należy do modnego świata, ona szczyci się swoją wiarą i domaga się wyznania jej publicznie.

Nadchodzi piąty akt; cóż tam zobaczymy? Bądźcie spokojni; czysta wiara odniesie tryumf, i rozwód, bo nie zapominajmy, że jesteśmy w Szwajcaryi, tym razem przynajmniej, przyda się dla dobrej sprawy. Miłość próbuje jeszcze ostatniego wysilenia, ale na próżno. Akt rozwodu leży przygotowany, młoda małżonka podpisuje go pierwsza bez wahania. Wiara odniosła tryumf; sztuka skończona. Taki koniec był nieunikniony, żeby przedstawić rzecz tak, jak się ona dziś istotnie dzieje.

Ale nie chcę naruszać więcej sekretu, dodam tylko, że cuda opowiadają o dwóch głównych rolach, w których występują panna Bertet i pan Delaunay, a artyści liczą na najświetniejsze powodzenie na całą zimę.

Drugi z porządku pod względem powagi stanowiska teatr w Paryżu, Odeon, jest dziś także przedmiotem powszechnych rozmów, ale nie z powodu granych w nim sztuk, chociaż niezliczone już razy przedstawiana *Podróż p. Perichau* zasługuje, żeby o niej mówiono, tylko właśnie z powodu sztuk, których w Odeonie nie grają, tak przynajmniej wydaje się na pozór z urzędowych głosów. Odeon jest jednym z teatrów otrzymujących stałe urzędowe wsparcie (nie wielkie, bo zaledwie 60.000 franków rocznie, co nieraz nie wystarczyłoby przy dzisiejszych wymaganiach publiczności na wystawienie jednej nowej sztuki) ale z tego tytułu ma pewne obowiązki, o których każdy dyrektor wie z góry, bo je ma w swoim kontrakcie dokładnie wypisane. Między innemi Odeon powinien przynajmniej raz w tydzień przedstawiać dawne klasyczne dzieła i otwierać swoje powdoje dla młodych, nieznanych jeszcze autorów. Obowiązki te, zawarowane w układach przed trzydziestu laty robionych, pozostają dotąd niezmiennie obowiązującemi, chociaż wszelkie stosunki uległy zupełnej zmianie, i ciężary, jakim ulega Odeon, od dawna uznane zostały za zbyt uciążliwe, zupełnie niepodobne do zniesienia przez dyrektorów prywatnych, których też długi szereg, chociaż byli między niemi ludzie niepospolitych zasług, przesunął się niezmiennie z materyalnemi stratami, i władze, nie usuwając dawnych przepisów, nie domagały się ścisłego ich wykonywania co do litery, jeżeli dyrekcya pilnowała ducha instytucyi.

Przed kilku dniami dziennik urzędowy ogłosił postanowienie ministeryalne, usuwające od dnia 1 maja przyszłego roku dotychczasowego dyrektora Odeonu pana Duquesnel, chociaż kontrakt jego kończy się dopiero w maju 1883 r. a może właściwie nie „chociaż“ tylko dlatego właściwie, że kontrakt ten został mu na trzy lata przedłużony przez poprzedniego ministra, p. Bardoux. Według tekstu postanowienia nowego ministra, pan Duquesnel zostaje usunięty z powodu niewypełnienia zobowiązań objętych kontraktem, co do dni klasycznych przedstawień i dzieł nowych autorów.

ków katastralnych do oznaczenia stosunków posiadania.

Wymiar obszarów wykazywać będzie wprawdzie pewne niedokładności jeszcze i po r. 1880, ale nie będą one bynajmniej znaczne. Ważny błąd pozostanie tylko w rachunku czystego przychodu. Tu właśnie zaczyna się zadanie postępowania reklamacyjnego, które jednak nie może być dobrze przeprowadzone, zanim centralna komisya nie dokona swojej czynności.

Po tem oświadczeniu szefa ministerstwa skarbu zabierali głos hr. Dzieduszycki i p. Krzeczunowicz, polemizując z niektóremi ustępami wyjaśnień.

W głosowaniu 12 głosów padło za wnioskiem podkomitetu a 11 za projektem rządowym. Mniejszość zapowiedziała, że w Izbie podniesie projekt rządowy a celem przyspieszenia sprawy usunie się od szczegółowej rozprawy w komisyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i Niemcy.)

O koncentracyi wojsk rossyjskich nad granicą Niemiec piszą do *Breslauer Zeitung* z Berlina pod dniem 7 b. m. „Najróżnorodniejsze pogłoski krążą tu o nagromadzeniu wojsk rossyjskich nad granicą pruską; na podstawie informacyj pochodzących z dobrego źródła możemy zapewnić, że już w roku 1875 nagromadzono tam nadzwyczaj wielką liczbę wojska, mianowicie nad granicą wschodnich Prus, nad tak zwaną linią Narwi. Ponieważ obowiązkiem jest pruskiego generalnego sztabu obserwować pilnie wszystkie koncentracye, ruchy i dyslokacye rozmaitych mocarstw, więc też zwrócił on zaraz na tę koncentracyę uwagę niemieckiego urzędu zagranicznego. Wtedy jednak stosunek pomiędzy Niemcami a Rossyą był jeszcze względnie dość dobry, więc też tylko przy sposobności wystosowano do Petersburga poufne w tej sprawie zapytanie a rząd rossyjski odpowiedział, że widział się zniewolony do nagromadzenia większych wojsk w wspomnianych okolicach, ponieważ wpadł na trop knowań polskich i obawia się wybuchu powstania. Chwilowo zadowolnił się rząd niemiecki tem oświadczeniem, później jednak, zdaje się, przyszedł do przekonania, że był to tylko pozór. Dowiedział się nawet, że rossyjski minister wojny Milutyn, gorący zwolennik panslawizmu, miał się wyrazić, iż Rossya, aby módz zabierać głos w sprawach europejskich i zachować swoją dawną powagę, musi koniecznie utrzymywać znaczniejsze siły zbrojne nad zachodnią granicą, gdyż z powodu zbyt wielkich odległości i trudności, z jakiemi jest połączona mobilizacya, trudnoby jej było w ewentualnym konflikcie europejskim odegrać odpowiednią jej stanowisku rolę. Gdy później wybuchła wojna rossyjsko-turecka, sprawę koncentracyi wojska w Polsce łączono z tą wojną i potrzebnemi do niej przygotowaniami. Ale gdy po przywróceniu spokoju to nagromadzanie wojsk nad granicą pruską przybrało jeszcze większe rozmiary a później koła rossyjskie a mianowicie prasa zajęły bardzo nieprzyjazną względem Niemiec postawę, wtedy decydujące sfery niemieckie nie mogły być na to wszystko obojętnemi. Jest faktem, któremu nie zdołano zaprzeczyć, że na linii od Niemna, naprzeciwko Tylży, wzdłuż Narwi aż do Wisły pod Warszawą jest ustawionych 250,000 żołnierzy rossyjskich. Punktem centralnym jest Wilno; które leży mniej więcej w połowie tej linii; skrzydła opierają się o Kowno i Grodno, z drugiej zaś strony o Białystok i Włocławek aż do Warszawy. Samej jazdy znajduje się na tej linii 120 szwadronów, dział 220. Pojedynczych szczegółów nie możemy podać, zwłaszcza że od czasu do czasu odbywają się małe dyslokacye, ale pruski sztab generalny zna je niewątpliwie bardzo dokładnie. Żeby liczbę wojsk znajdujących się w Polsce zmniejszono w ostatnim czasie, jak to utrzymują Rossyanie, tego nie spostrzeżono zgoła. Rossyanie chcieliby odgrywać rolę niewinnych baranków i twierdzą, że cała ta koncentracya jest dawnej daty i że nie ma w niej nic nadzwyczajnego. Jakoż w rzeczy samej rozpoczęła się ona już w roku 1875, a że od czasu do czasu odbywają się małe dyslokacye, jest także prawdą, ale, mówią Rossyanie, są one bardzo nieznaczne i nie powinny budzić najmniejszego podejrzenia. Tymczasem wojska rossyjskie tak są dyslokowane, że w przeciągu ośmiu dni mogą stanąć wszystkie na linii granicznej. Takie nagromadzenie wojsk musi Niemcom dawać wiele do myślenia; z pruskiej strony znajduje się w prowincyach nadbałtyckich zaledwie 30,000 ludzi. Gdyby przyszło do nagłej wojny pomiędzy Rossyą i Niemcami, mogliby Rossyanie zalać od razu całe Prusy książęce (oczywiście z wyjątkiem fortec) i mogliby je obsadzić a tem samem pozbawić nas ważnego źródła, gdyż w takim razie mobilizacya rezerwy i obrony krajowej w owej prowincyi byłaby niemożliwą, przez co stracilibyśmy około 100,000 ludzi. Jeśli Rossya nie cofnie swych wojsk, muszą także Niemcy wysłać tam więcej wojska i należy przypuszczać, że generalny sztab dobrze tę sprawę rozważył i pomyślał o środkach, jakie należy zarządzić wobec ewentualnego niebezpieczeństwa ze strony Rossyi."

(Stosunki w skupczynie serbskiej.)

Z Niżu pisze 3go b. m. sprawozdawca *Pol. Corr.*: „Przy wielkiej odległości Niżu od Belgradu (podróż z Belgradu trwa 3—4 dni) łatwo pojąć, że w stolicy serbskiej obiegają najdziwaczniejsze o skupczynie wiadomości, które często mijają się zupełnie z prawdą. W serbskim parlamencie rząd ma większość deputowanych po swojej stronie. Ta większość jest tak znaczną, że w żadnym innym parlamencie nie ma opozycyi tak nielicznej. W r. z. liczba członków należących do opozycyi wynosiła ledwie dziesiątą część wszystkich deputowanych. Tego roku przybyło nieco oponentów, ale liczba ich jest jeszcze ciągle tak nieznaczną, że gabinetowi nie zagraża z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Odstąpienie kilku członków od stronnictwa rządowego, nie jest zasadniczem, lecz nastąpiło ono jedynie wskutek ustawy o podatku patentowym, a opozycya ich odnosi się tylko do tej ustawy. W Serbii bowiem, podobnie jak w innych państwach, deputowani bardzo są drażliwi *in puncto* podatków. Gdy tedy rząd w roku zeszłym przedłożył projekt ustawy o podatku patentowym od wszystkich interesów publicznych, zapanowało wielkie niezadowolenie pomiędzy tymi członkami skupczyny, którzy ewentualnie mieliby opłacać ten podatek. Ponieważ jednak większość skupczyny składa się z deputowanych, którym nic na tem nie zależy, czy kupcy będą opłacali o jeden podatek więcej, lub mniej, przeto interesowani wiedzieli już z góry, że ich opozycya na nic się nie przyda. Dlatego też domagali się, ażeby ten podatek był rozciągnięty także na urzędników i adwokatów, co też się stało, rząd bowiem nałożył także na te dwa stany pewien rodzaj podatku dochodowego. Gdy jednak przystąpiono do wykonania tej ustawy, wyszły na jaw najrozmaitsze trudności. Komisye gminne wymierzyły w wielu wypadkach podatek ten tak nisko, iż spodziewane przez ministra skarbu kwoty nie wpłynęły nawet w przybliżeniu. W skutek tego wydał minister ostre rozporządzenie, które znowu nie podobało się kupcom. Z drugiej strony postępowały sobie niewłaściwie komisye gminne. Skutek był taki, że do kas nie wpłynęła znaczna część sum preliminowanych i że ci, którzy mieli opłacać ten podatek, byli do najwyższego stopnia oburzeni. Skoro więc zebrała się skupczyna w tym roku, objawiło się natychmiast wielkie niezadowolenie przeciw ministrowi skarbu. Oświadczenia złożone przez niego na poufnych zgromadzeniach nie zadowoliły malkontentów. Nic nie pomogło odwołanie się do zasady. Malkontenci przeszli do opozycyi, ale tylko w sprawie podatku patentowego. Gdy prezydent ministrów, Risticz, który z powodu choroby bawił w Belgradzie, przybył do Niżu dnia 21 z. m. wniósł minister skarbu Jowanowicz prośbę o demisyę, która natychmiast została przyjętą. Dnia 27 z. m. prezydent najwyższej Izby obrachunkowej, Margeticz, został mianowany ministrem skarbu, a Jowanowicz zajął jego miejsce. Tym sposobem załatwiono przesilenie w ministerstwie serbskiem i malkontentom wytrącono broń z ręki. Nowe ugrupowanie się stronnictw wyszło na jaw przy głosowaniu nad adresem. Chociaż opozycya robiła rozpaczliwe usiłowania, ażeby wzmocnić swoje szeregi, mimo to zdołała zebrać tylko 35 głosów, „za adresem zaś przedłożonym przez większość rządową głosowało 113 deputowanych. Pierwszym przedmiotem, który po rozprawie adresowej przyjdzie pod obrady skupczyny, będzie niezawodnie projekt zmodyfikowania niektórych ustępów ustawy o podatku patentowym, która na poprzedniej sesyi była nieco dorywczo traktowaną, w skutek czego weszły do niej postanowienia sprzeczne z sobą. Nie ulega wątpliwości, że przedłożenie rządowe zostanie przyjęte, a skoro tylko kwestya o podatku patentowym zostanie załatwioną, nie można wątpić, że zmniejszą się także natychmiast szeregi opozycyi".

(Wiadomości z Rumelii).

Aleko basza powrócił ze Stambułu dnia 27 listopada o godzinie 6 z rana. Mimo tak wczesnej pory, zgromadziło się na dworcu kolejowym dość wiele osób. Gdy pociąg wjeżdżał na peron, zaintonowała kapela milicyi bułgarski hymn *Szumi Maryca*. O zapale nie było mowy; ani jeden okrzyk nie odezwał się. Aleko basza nie załatwił pomyślnie ani jednej sprawy spornej między Portą a Rumelią; przeciwnie, na podstawie zobowiązań, które Aleko musiał przyjąć z konieczności, domaga się obecnie Porta jak najrychlejszego załatwienia wszystkich spraw po swej myśli. Różnice w zapatrywaniach między Portą a Rumelią zachodzą w następujących sprawach: 1) Sprawy emigrantów; Porta bowiem wysyła bezustannie znaczną liczbę emigrantów do Wschodniej Rumelii a nie chce zgoła niczem przyczynić się do ich utrzymania. 2) Kwestye poczt i telegrafów zostających obecnie w rękach wschodnio rumelskiej administracyi, podczas gdy Porta na podstawie niejasnej klauzuli organicznego statutu domaga się oddania tych instytucyj pod zarząd turecki. 3) Sprawa rozwiązania stowarzyszeń gimnastycznych i rozbrojenia ludności bułgarskiej. Sułtan wymógł na Aleko baszy przyrzeczenie, że istotnie wykona powyższe postanowienia, na które jednak nie zgodzą się pod żadnym warunkiem ani gminy ani zgromadzenie prowincyonalne. 4) Nareszcie chodzi o t. z. kwestyę tytułu. Rząd turecki bowiem nie chce zgodzić się na to, ażeby gubernator Rumelii wschodniej był tytułowany „Wysokością" i nie odstąpił od tego postanowienia nawet wtedy, gdy świta Aleko baszy, podczas ostatniej jego bytności w Stambule, poruszyła tę sprawę, ażeby przypodobać się swojemu panu. Tak więc zgoła nic nie przywiózł Aleko ze Stambułu prócz wielkiej wstęgi orderu Osmanie, którą nadano mu, ażeby pokryć porażkę, jaką poniósł we wszystkich sprawach, stojących na porządku dziennym. Pomiędzy deputowanymi jest teraz rozbieraną kwestya, czy koszta podróży gubernatora do Stambułu mają być wstawione do budżetu i czy świta jego złożona z 2 adjutantów i 6 sekretarzy stoi w właściwej proporcyi do osiągniętych rezultatów. Interpelacya w tej mierze ma wyjść od pewnego deputowanego, który jest znany z swoich przyjacielskich stosunków z rossyjskim generalnym konsulatem. Wyłuszczone powyżej stosunki, do których przyłącza się jeszcze znane brutalne postępowanie generała Vitalisa z dr. Wulkowiczem, pociągną za sobą znaczną zmianę w ugrupowaniu stronnictw zgromadzenia narodowego i wzmocnienie umiarkowanego stronnictwa Krestowicza, którego program polega na ścisłem przestrzeganiu organicznego statutu i na unikaniu niebezpiecznych awantur.

Komisya budżetowa przedłożyła sprawozdanie i domaga się bezzwłocznego zniżenia cyfry personalu administracyjnego, tudzież zniżenia płac urzędników. Według wniosku niektórych deputowanych ma redukcya płac wynosić 20%, a według innej propozycyi 30%. Nawet emolumenta dyrektorów mają być zniżone z wyjątkiem poborów generalnego sekretarza i dyrektora spraw wewnętrznych, tudzież naczelnego komendanta milicyi. Proponowane redukcye mają w najlepszym razie przynieść zaoszczędzenie 20.000 lirów, daleko więc jeszcze do pokrycia niedoboru w kwocie 280.000 lirów. Ale nie da się zaprzeczyć, że unormowanie płac urzędników i skasowanie licznych synekur jest bardzo pożądane. I tak obliczono na-

---

Odeon, położony w samem sercu tak zwanego łacińskiego cyrkułu, mógł nietylko żyć ale świetnie stać nawet przed laty, kiedy młodzież szkolna, stanowiąca prawie całą ludność tej dzielnicy uczęszczającą do teatru, hołdowała ideom klasycznego piękna i czy sama, czy z ówczesnemi swemi towarzyszkami, których typy tak naiwne świetnie przedstawiali współcześni powieściopisarze, zapełniała co wieczór salę ulubionego teatru. Dziś ta część dawnych widzów Odeonu znikła zupełnie. Młodzież szkolna opuściła cyrkuł łaciński, przebudowany prawie nie do poznania, odstraszona wygórowanemi cenami mieszkań.

Nic dziwnego, że studenterya wyniosła się na dalsze, ale tańsze ulice, zkąd małym kosztem odbywa podróże na prelekcye Sorbony, szkoły medycznej itp., chociaż znowu zbytecznem byłoby wymaganie, żeby te same podróże odbywała do teatru, wiedząc szczególnie, że po skończeniu widowiska omnibusów już nie znajdzie.

Ta sama okoliczność już byłaby dostateczną do wytłómaczenia, dlaczego Odeon nie może już teraz liczyć tak jak dawniej na szkolnych amatorów klasycyzmu, ale jest jeszcze druga, daleko ważniejsza przyczyna, a tą jest radykalna zmiana gustu tej wyborowej publiczności. Dzisiejsi studenci i ich towarzyszki, w niczem niepodobne do dawnych gryzetek, gdyby nawet mieszkali w samym gmachu Odeonu, pewien jestem, że zamiast pójść słuchać dowcipów Moliera albo Rasyna, gotowiby choćby o parę kilometrów biedz usłyszyć *Małego Fausta* albo *Assommoir*.

A jednak za główny grzech liczą panu Duquesnel, że wieczory przeznaczone na klasyczne przedstawienia, zapełnia bieżącym repertuarem przynoszącym mu pieniądze, a klasycyzm przedstawia w niedzielnych porankach, które zwykle zapełnia taka publiczność, co między śniadaniem a obiadem szuka jakiejbądź rozrywki w teatrach. Tak zresztą dzieje się w Odeonie od lat trzech przynajmniej, i dziś dopiero wystąpiono z tym zarzutem, którego doprawdy nie można brać na seryo.

Jeszcze mniej słuszny jest zarzut nie dość licznego przedstawiania dzieł młodych nieznanych autorów. Przez ostatnie trzydzieści lat, chociaż jak powiedziałem wyżej, żaden z dyrektorów Odeonu nie zrobił majątku, teatr ten trzymał się jedynie znakomitemi dziełami Ponsarda, George Sand, Emila Augier, Wiktora Hugo, Dumasów, ojca i syna, bo żadne prywatne przedsięwzięcie teatralne na wystawienie dzieł nieznanych autorów wiele ryzykować nie może. Rząd objawia pretensyę protegowania młodych literatów; bardzo to chwalebnie, ale niech sam się weźmie do tego. Tu najstosowniej da się zastosować dewiza *fara da se*. Niech rząd otworzy teatr dla dzieł młodych autorów i kompozytorów, pod kierunkiem zdolnego dyrektora, ale na ryzyko budżetu a nie prywatnego członka, który, żeby ocalić się od bankructwa, zawsze musiałby się chwytać pomocnej ręki jakiego sławnego i ulubionego pisarza.

Pan Duquesnel nie broni swego dyrektorskiego stanowiska, bo woli się wycofać, niż dobrowolnie skazać na finansowy upadek, ale nim opuści Odeon, przygotowuje nowe i, jak się spodziewać można, świetne dzieło, pod tytułem *Atylla*, napisane przez p. Bornier, który tak pięknie rozpoczął swój zawód dramatycznego pisarza *Córą Rolanda* przedstawioną w *Theatre français*.

I publiczność do ostatniego dnia zachowa dotychczasową swoją życzliwość dla dyrektora Odeonu, bo wszyscy wiedzą dokładnie, że dlatego tylko został usunięty, że miano kogoś pod ręką, któremu się miejsce dyrektora Odeonu podobało, i który odwołał się do tak powszechnie znanej dewizy dzisiejszego panującego stronnictwa: *Ote-toi de là pour que je m'y mette.*

Teatry tutejsze spotykają się w tej chwili w pewnym kierunku z konkurencyą, której przynajmniej z tej strony nie mogły się ani obawiać ani spodziewać, bo jeszcze zachodzi kwestya, czy im to ujmę czy zaszczyt przyniesie. Każdy Paryżanin wie, że jeżeli na jaką nową i rozgłośnej sławy sztukę w południe już nie mógł w kasie dostać biletu, to go wieczorem przed drzwiami teatru na ulicy może dostać, płacąc zwykle drożej, ale niekiedy, zwłaszcza po zaczęciu już widowiska, taniej nawet niż w kasie. Przedaż taka teatralnych biletów po wyższej cenie jest rodzajem spekulacyi bardzo intratnej dla przedsiębiorców, a wygodnej dla tych, co mogą bez liczenia wyrzucać pieniędze, ale zato bardzo szkodliwą dla ogółu publiczności, która i tak znajduje, że ceny biletów w teatrach są zbyt wysokie, i dlatego policya jak zwykle stara się, ażeby usunąć te nadużycia, ale kończy się na niczem. Dziś kto przypadkiem zajdzie w okolice pałacu Izby deputowanych, może się przekonać, że handel biletami kwitnie nietylko przed drzwiami teatrów. Swiątynia prawodawcza ma także, nawet zewnątrz, swoich handlarzy, u których wszakże w żadnym razie taniej niż w kasie nabyć biletów nie można, z tej prostej przyczyny, że tu w kasie bilety wejścia nic nie kosztują.

Dawniej żeby wejść na posiedzenie prawodawcze, dość było mieć bezpośrednio lub pośrednio znajomość z jakim deputowanym lub jego przyjacielem; ci panowie radzi byli dać się słyszeć a przynajmniej widzieć w miejscu swego urzędowania, ale dziś deputowani nie zawsze mają dość biletów do swego rozporządzenia a ciekawość publiczności nie względem fizyonomii nowych Solonow, Likurgów i Drakonów, ale z powodu nowego urządzenia i udekorowania sceny, chciałem mówić sali prawodawczej, znacznie wzrosła. Na szczęście, nie dla powagi republikańskiego forum, ale dla ciekawości publicznej, na placu przed Palais Bourbon znajdują się ludzie ofiarujący za pieniądze owe papierowe *sezamy* otwierające bramę sali posiedzeń. Przyznam się, że widok tego handlu dziwnym mi się wydaje.

— Panowie, kto chce widzieć naszych deputowanych? Dziesiejsze posiedzenie bardzo ciekawe! Dziesięć franków, piętnaście! kto da więcej?...

Jeżeli władza w interesie powagi ciała prawodawczego nie postara się położyć tamy temu nadużyciu, to zajdziemy jeszcze dalej. Izba, która dotąd to miała tylko wspólnego z teatrami, że i w jej łonie można było spotkać się ze wszystkiemi rodzajami dyskusyi i akcyi, od melodramatu aż do farsy, nie będzie już od nich różniła się nawet ceną miejsc i mniej lub więcej żywym pokupem. Płacić się będzie 15 do 20 fr. kiedy będzie występował jaki współczesny Mirabeau, a 30 soldów za pospolitych adwokatów bez spraw, albo doktorów bez klienteli.

W każdym razie będzie to sens moralny godny komedyi, która się odgrywa.

Paryż 1 grudnia.

J. Bohdan.

przykład, że w samym rządzie centralnym znajduje się 45 dobrze płatnych urzędników, bez których możnaby się śmiało obejść. Możnaby wprawdzie zniżyć o połowę wydatki przez zredukowanie czynnego stanu milicyi, ale wszyscy bułgarscy deputowani nie chcą się na to zgodzić, dowodzą bowiem, że usposobienie Porty wobec wschodniej Rumelii nie jest przyjacielskie. W skutek tego przemawiają deputowani za większemi wydatkami na lepsze uzbrojenie wschodnio-rumelskiej armii. Zamówiono już nowe rewolwery, pałasze i karabiny systemu Winchester; broń ta ma być odstawioną w Burgas. Generał Strecker zaangażował niedawno 10 niemieckich oficerów, tak, że obecnie w służbie w milicyi rumelskiej jest równa liczba oficerów niemieckich i rossyjskich. Rossyjscy i bułgarscy oficerowie są oczywiście z tego bardzo niezadowoleni.

KRONIKA

= **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy jutro drukować drugą część *Wspomnień Obywatelskich* przez autora *Kłopotów Starego Komendanta*, a z Nowym Rokiem nowellę p. t. *Czarna czy biała?* pióra Sygurda Wiśniowskiego, który tak z swych fejletonów i listów, przesyłanych *Gazecie Lwowskiej* z Anglii i z Ameryki, jak z powieści *Pocztmistrzówna* znany jest tak pochlebnie naszym czytelnikom.

— **W teatrze ruskim**, w sali stowarzyszenia „Gwiazdy“ przedstawiony będzie w sobotę na dochód p. Stefana Stefuraka dramat z francuskiego *Trzydzieści lat życia szulera*, w niedzielę zaś przedstawioną będzie *Halka* Moniuszki.

* **Przestroga.** Od kilku dni jakiś człowiek, nie młody i licho ubrany, pytając się za jakimś uczniem zakrada się do zabudowań szkolnych i szuka sposobności stosownej do kradzieży. Przedwczoraj między 8 a 9 godziną rano zakradł się do sali zakładu Stauropigiańskiego, i zabrał ztamtąd trzy zimowe surduty ciemnego koloru, czarną bluzkę rypsową i szalik czarny kratkowany, własność uczniów. Wczoraj zaś w tych samych godzinach skradł z kancelaryi wydziałowej szkoły żeńskiej w kamienicy p. Lewakowskiego w Rynku czarny skunkowy kołnierz i zarękawek, własność jednej z nauczycielek.

* **Kradzież srebra.** Przedwczoraj po południu sprawca niewiadomy rozbił kłódkę od drzwi pomieszkania p. A Fleischera, kupca, pod l. 28 przy ulicy Blacharskiej, i skradł dwa srebrne lichtarze, cztery łyżki, trzy widelce i dwa kieliszki srebrne, tudzież solniczkę i kubek srebrny w łącznej cenie 140 zł.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu listopadzie bieżącego roku aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 1046 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 163, za rozpowszechnianie fałszywych banknotów 2, za oszustwo i sprzeniewierzenie 13, za obrazę Majestatu 1, za obrazę i opór straży policyjnej 10, za stręczenie do nierządu 5, za uszkodzenie ciała 12, za szybką i nieostrożną jazdę 18, za gry hazardowne 2 osoby. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 118, za burdy uliczne 90, za żebranie 30, a za włóczęgostwo 389 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 193 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 52, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 268 osób; magistratowi zaś oddano, celem wydalenia szupasem ze Lwowa 130, do dalszego zarządzenia 74, a do zbadania przynależności gminnej 4 osoby. W szpitalu umieszczono 42 sób. Resztę 476 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano 41 dorożkarzy za różne przekroczenia, a za przewinienia służbowe 14 sług, do odpowiedzialności pociągnięto 7 szynkarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej, za dręczenie zwierząt ukarano 9 osób. W zeszłym miesiącu były cztery wypadki samobójstwa.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: ks. Tytus Hibl, pleban w Czuczu, administracyę objął miejscowy wikary ks. Jan Łokietek i ks. Piotr Jedliński, deficyent w Dukli. Ks. Stanisława Spisa, plebana w Swilczy, mianowano profesorem studyum biblijnego na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; ks. Juliusz Tranda, wicerektor seminaryum w Przemyślu, instytuował się na probostwo w Swilczy. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Jana Pańczakiewicza z Wielowsi do Biezdziedzy; ks. Jana Wojtunia z Biezdziedzy do Krzemienicy; ks. Feliksa Rymara z Strzałkowic do Rychcic; ks. Michała Wojcika do Wielowsi. Ks. Karol Gessing, wikary w Nowym Żmigrodzie, objął administracyę probostwa w Warzycach. Do seminaryum w Przemyślu przyjęto na rok szkolny bieżący 80 alumnów.

— **Szczegóły o powodziach** na Węgrzech i w Siedmiogrodzie są prawdziwie przerażające. Ludność Aradu i innych zagrożonych w najwyższym stopniu miejscowości od kilku już dni nie zna snu ani wypoczynku, pracując na mrozie i wietrze nad wzniesieniem tam ochronnych i znajdując się ciągle w pogotowiu do opuszczenia domów w razie, gdyby powódź przerwała tamy. Rzeka Koeroes już we wtorek przerwała była groble w 18 miejscach na prawym i w dwóch miejscach na lewym swym brzegu, i kilka wsi częściowo zalała. Komisya ratunkowa w Aradzie już dnia 8 b. m. plakatami przygotowała mieszkańców, że każdej chwili nastąpić może katastrofa, już bowiem wody rzeki Maroszy zalały niziny w około miasta, a ciągle jeszcze trwał gwałtowny przybór. Następnego dnia rano zaczęła woda cokolwiek opadać, ale już w południe z tem większą gwałtownością nastał nowy przybór. Arad jest po całych nocach oświetlony, a nieustanny odgłos bębnów na ulicach nieszczęśliwego miasta przypomina mieszkańcom, że powinni czuwać, gdyż okropna katastrofa nastąpić może każdej chwili. W całym kraju panuje wielkie przygnębienie. — Według ostatnich depesz, wieczór dnia 10 b. m. poprawiło się cokolwiek położenie samego Aradu, ponieważ woda przerwawszy tamy poniżej tego miasta, uszła w części na niziny, a zatory lodowe na rzece Maroszy porozbijano bombami. Blisko 10 miejscowości w około Aradu było rzeczonego dnia zalanych częściowo lub całkiem, równie jak droga bita z Nagy Zerind do Erdochegy. Most kolejowy pomiędzy Aradem a Temeszwarem był w takim stopniu zagrożony, że zawiesić musiano ruch pociągów w tem miejscu. Pomiędzy ludnością Aradu w skutek znużenia i zimna panowała zupełna apatya i nieporadność. Ministerstwo komunikacyi przysłało z Pesztu pontony ratunkowe, oraz dynamit do rozsadzania tworzących się nieustannie na rzece zatorów lodowych. — W Siedmiogrodzie natomiast nic się dotychczas nie poprawiła sytuacya. W skutek wystąpienia z łożyska rzeki Aranyosz stanął ruch pocztowy między Tordą a Gyéres, oraz między Karlsburgiem a Mühlbach, gdzie zawalił się w skutek powodzi most na gościńcu. Komunikacya przerwana jest także w wielu innych stronach.

— **Mieszkańcom Paryża** zagrażał niedostatek, ponieważ w skutek wielkich zasp śnieżnych ustał prawie całkiem zwykły dowóz żywności z okolicznych folwarków do olbrzymiej stolicy.

— **Pożar** zniszczył w nocy dnia 8 b. m. cyrk Hertzoga w Stuttgardzie, który liczył około 200 ludzi i 80 koni. W płomieniach zginęło 8 koni, oraz spaliły się przybory cyrkowe i garderoba.

— **Philippart,** smutnej sławy dyrektor banku Europejskiego w Paryżu, którego wielomilionowa upadłość tysiące biednych ludzi pogrążyła w nędzy, jak się dowiaduje *Gaulois*, wstąpił do jednego z klasztorów belgijskich.

— **Roboty w tunelu** św Gotarda, który w styczniu miał być już na wylot przewiercony, opóźniły się o kilka tygodni, ponieważ natrafiono we wnętrzu góry na opoczyste usuwisko, które przedstawiało inżynierom wielkie trudności.

— **Morderca** panny Emmy Braun w Zistersdorfie pod Wiedniem, parobek Franciszek Bauer, skazany został przez sąd przysięgłych w Wiedniu na karę śmierci.

— **Wypadki na kolei.** Na przestrzeni kolejowej Prestranek-Adelsberg w Krainie dnia 8 b. m. zapalił się podczas jazdy wagon, w którym się znajdowało 58 beczek nafty i kilkanaście sań. Wagon ten odłączony od reszty pociągu, zgorzał do szczętu. Przez 5 godzin z tego powodu przerwany był ruch na rzeczonej przestrzeni. — O wypadku pod Bondy opowiadają dzienniki paryskie: Dwa pociągi zdążające od stacyi Avricourt ze znacznem spóźnieniem w skutek zasp śnieżnych przybyły dnia 7 b. m. na dworzec Raincy pod Paryżem, a następnie w odległości 400 metrów od dworca w Bondy ugrzęzły w śniegu. Zapomniano, a może też było rzeczą niemożliwą zasłonić je wczas jeszcze od kolizyi, jakoż nadchodzący całą siłą pary z Avricourt pociąg pospieszny wpadł na te obydwa pociągi. Wiele wagonów zostało zdruzgotanych na kawałki, jeden z konduktorów utracił życie na miejscu, inny konduktor zaś, tudzież dwóch wojskowych i kilka innych osób zostało skaleczonych. Maszynista i palacz pociągu pospiesznego zeskoczyli w sam czas jeszcze z lokomotywy i tym sposobem uszli z życiem. — Nareszcie na linii Orleańskiej w nocy na czwartek wpadły na siebie dwa pociągi osobowe, w skutek czego czterej podróżni zostali skaleczeni.

(r) **Pomnik ojca weterynaryi.** Klaudyusz Bourgelat, dyrektor szkoły konnej jazdy w Lyonie, uznany za pierwszego jezdzca swego czasu, zaprzyjaźniwszy się z dwoma zdolnymi lekarzami przez długie lata pracował z nimi nad dyssekcyą koni i badaniem rozmaitych ich słabości i sposobem ich leczenia, następnie zaś rozszerzył swoje studya do wołów, baranów i innych zwierząt domowych. Znalazłszy poparcie p Bertin, naczelnika policyi i kontrolora głównego finansów, otrzymał polecenie założenia szkoły weterynaryi, i pierwszy zakład tego rodzaju otwarty został pod jego kierunkiem na jednem z przedmieść Lyonu, 1 stycznia 1762 roku a w trzy lata poźniej takaż szkoła i pod jego kierunkiem powstała w Alfert o 7 kilometrów od Paryża. Sława tych szkół szybko rozeszła się po całym świecie i Szwecya, Dania, Prusy, Sardynia, Szwajcarya przysyłały tu młodych ludzi dla kształcenia się w tej nowej a tak ważnej nauce. Minister wojny wydał do dowódzców jazdy rozkaz odkomenderowania z każdego pułku po kilku młodych ludzi dla wykształcenia się w nauce weterynaryi. Tytuł królewskiej szkoły nadany nowemu zakładowi w Alfert o mało nie spowodował zamknięcia jej w czasie rewolucyi, ale znaleźli się w konwencie ludzie rozumiejący użyteczność tego zakładu i odjęli mu tylko tytuł królewski. Za Napoleona I otworzone zostały filie głównej szkoły w Lyonie, Aix i Zulphen, ale założony zakład w Alfert do dziś jest wzorem dla wszystkich innych krajów. Po stu przeszło latach, pomyślano o oddaniu czci pamięci twórcy weterynaryi, i niedawno przy wejściu do szkoły w Alfert odkryty został pomnik Klaudyusza Bourgelat, znakomitego uczonego i dobrze zasłużonego dla kraju i nauki. Pomnik ten, dłuta p. Kranek, przedstawia twórcę medycyny zwierzęcej w postawie stojącej, w stroju XVIII wieku z płaszczem rzuconym w zręcznej draperyi na lewem ramieniu; w ręku trzyma on statut szkoły, której utworzenie wyjednał. Na podstawie data urodzin 27 marca 1712 i śmierci: 3 stycznia 1779.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 11 grudnia.*)

(*L*) Przewodniczący p. Jasiński zawiadamia Radę, że z Prezydyum c. k. Namiestnictwa otrzymał odezwę z d. 28 z. m. zawiadamiającą go o utworzeniu krajowego patryotycznego stowarzyszenia niesienia pomocy rannym żołnierzom i ich rodzinom, które przystąpiło do stowarzyszenia *Czerwonego Krzyża*. Wkładka roczna wynosi 2 zł. Ci pp. Radni, którzyby chcieli przystąpić do rzeczonego stowarzyszenia, mogą się zapisywać albo w komisaryatach swoich dzielnic, albo też w prezydyum magistratu.

Dalej zawiadamia p. prezydent, że od prezydenta m. Krakowa otrzymał odezwę z d. 21 z. m. z prośbą o zarządzenie składek na pomnik Mickiewicza. Datki mogą być składane w komisaryatach i w prezydyum magistratu.

Na wniosek sekcyi IV wybrała Rada p. Piątkowskiego na delegata do komissyi, która ma się zająć klasyfikacyą koszar wojskowych.

Wybory do Rady miejskiej na czwarty peryod wyborczy mają odbyć się w styczniu 1880, a celem ich przeprowadzenia proponuje magistrat wraz z właściwą sekcyą następujący proceder: Najpierw ułoży magistrat spisy wyborców i wyznaczy termin do wnoszenia reklamacyj. Regulamin samych wyborów będzie następujący: Wybór odbędzie się w jednym dniu (dnia 26 stycznia 1880 r.) w godzinach od 9 z rana do 1 z południa i od 3 do 7 po południu, w pięciu salach gmachu ratuszowego. Głosowanie odbędzie się kartkami. Wybór komisyj wyborczych złożonych z 15 radnych i z 15 wyborców odbędzie się na najbliższem posiedzeniu Rady. Rada przyjęła te wnioski i wybrała do komisyi reklamacyjnej pp. Chylińskiego, Baurowicza, Penthera, Błotnickiego i Szwedzickiego.

W r. b. pobierała gmina, jak wiadomo, 5 procentowy podatek czynszowy z którego $3^1/_2$ pr. obracała na fundusz szkolny a $1^1/_2$ prc. na fundusz gminy. Komisya budżetowa, która układa już budżet na r. 1880, zastanawiając się nad preliminarzem funduszów szkolnych i gminnych, przyszła do następującego rezultatu: Według urzędowych zestawień wynoszą we Lwowie czynsze fasyonowane 3,427.920 złr. Pięcioprocentowy podatek czynszowy przyniósłby tedy 171.390 złr., ale tylko wtedy, gdyby wpłynął w całości. Budżet szkolny na r. b. wynosił 149.439 złr., a według preliminarza na r. 1880 ma wynosić 177.570 złr. Z zestawienia powyższych cyfr okazuje się, że gdyby cały 5-procentowy podatek czynszowy został obrócony na fundusz szkolny, to okaże się jeszcze zawsze dość znaczny niedobór w kwocie 6.180 złr. Ten niedobór może być pokryty interkalaryami. Komisya finansowa (sprawozdawca dr. Madejski) wnosi tedy: W r. 1880 pobierany będzie podatek czynszowy w dotychczasowej wysokości 5 prc. i cała w ten sposób uzyskana suma zostanie obrócona na fundusz szkolny. Rada przyjęła ten wniosek.

Do związku gminy miasta Lwowa przyjęła Rada za opłatą taksy 10 złr. pp. Edwarda Heppego, starszego inżyniera kolei Karola Ludwika i radnego m. Lwowa, tudzież Edwarda Madejskiego, lekarza.

W r. b. przystąpiła gmina, jak wiadomo, do budowy kanału wzdłuż ulicy Grodeckiej. Koszta tej budowy były obliczone na 46.000 złr., ale w ciągu budowy zaszły nieprzewidziane wypadki. W górnej partyi ulicy Grodeckiej natrafiono na liczne źródliska, tudzież na ił, który usuwając się ciągle, wymagał podstemplowania ścian wykopanego rowu. Te czynności nieprzewidziane pociągnęły za sobą znacznie większe wydatki nieobjęte kosztorysem. Przedsiębiorstwo budowy kanału wniosło tedy prośbę o wynagrodzenie strat poniesionych w sumie około 10.000 złr. Rada przychyliła się do tej prośby a zarazem uchwaliła wypłacić urzędnikowi magistratu, który nadzorował roboty, po 30 złr. miesięcznie aż do listopada roku bieżącego.

Na wniosek sekcyi V. (sprawozdawca dr. Gerstman) uchwaliła Rada wnieść przedstawienie do krajowej Rady szkolnej, ażeby uczniowie szkoły realnej, uczęszczający do klas umieszczonych w gmachu przez gminę wybudowanym, nie byli obowiązani płacić 1 złr. rocznie na środki naukowe, gdyż sama gminna płaci na ten cel 945 złr.

Notatki literacko-artystyczne.

□ **Pieśń o Bogarodzicy** budzi od pewnego czasu nader żywe w świecie naukowym zajęcie; jak gdyby za danem hasłem jeden badacz za drugim poświęca jej swą uwagę, usiłując rozpraszyć pomrokę niepewności, jaka tę prastarą pieśń otacza. Wszystkie dotychczasowe prace w tym przedmiocie można podzielić na dwa działy: jedne objaśniając treść i język pieśni, drugie, których znacznie mniej, rozbierają ją z czysto filologicznego stanowiska, ze względu na jej pochodzenie i budowę kompozycyi. Stopień znajomości języka staropolskiego aż do niedawnych czasów nie dozwalał oczekiwać znacznych rezultatów po rozprawach pierwszej kategoryi; prace drugiej klasy mają znów tę ujemną właściwość, że krytykę pieśni traktują jednostronnie, w eklektyczny sposób, posługując się środkami naukowemi, które polegają raczej na subjektywnem mniemaniu krytyka, niż na rękopiśmiennej tradycyi tekstu. Zdawało się, że tej eklektycznej metodzie położy koniec dr. Pilat; zebrawszy bowiem bogaty materyał znanych dotychczas rękopiśmiennych i mniej znanych niektórych drukowanych tekstów, starał się przez porównanie ich oznaczyć stosunek pokrewieństwa pomiędzy niemi, coby nareszcie mogło doprowadzić do poznania głównego źródła, albo źródeł, z których one wszystkie wypłynęły. Dopóki chodziło o wykazanie pokrewieństwa tekstów drukowanych, oznaczonych pewną datą, spełnił to zadanie p. Pilat w większej liczbie wypadków, ale gdy wypadło zbadać pochodzedzenie rękopiśmiennych i nadto niektórych drukowanych tekstów, nie mogących się wykazać swemi oryginałami, nie postąpił na tej drodze dalej, naznaczając im tylko współrzędny stosunek pokrewieństwa. Dlatego też rzecz prof. Pilata mimo swego prawdziwie naukowego znaczenia nie daje dostatecznych pozytywnych rezultatów, lecz tylko, jak zauważył dr. Nehring w *Archiv für slavische Philologie*, bada zdania poprzedników, poprawiając je, lub odrzucając niekiedy. Dr. A. Kalina w dziele, wydanem świeżo we Lwowie, nakładem Włodzimierza Spasowicza, zacząwszy pracę tam, gdzie stanął dr. Pilat, poddał krytycznej analizie tych 9 tekstów, których jego poprzednik użył jako gotowego materyału do rekonstrukcyi tekstu pieśni i dowodzi, że wszystkie dadzą się sprowadzić do trzech głównych źródeł, to jest tekstu nazwanego przezeń *C* o 19 zwrotkach, obejmującego teksty: warszawski, częstochowski i krakowski z XVI w., tekstu *B.* o 16 zwrotkach, z którego wypłynęły wszystkie drukowane zabytki i tekstu *A.* o 14 zwrotkach, na którym się opierają obydwa teksty krakowskie z XV wieku. Z porównania treści i pojedyńczych wersyi okazało się dalej, że tekst najkrótszy *A.* był podstawą i źródłem dla *B.*, ten zaś posłużył znów za źródło dla wszystkich tekstów grupy *C.* Z porównania treści i kompozycyi *Bogarodzicy* przyszedł autor do przekonania, że składa się z kilku większych lub mniejszych pieśni, różniących się między sobą tak osnową wewnętrznej myśli, jako też metrycznym układem; wykazał, że właściwą *Bogarodzicę* stanowi tylko zwrotka pierwsza, złożona z 5 wierszy i refrenu, podczas gdy następne zwrotki należą do innych grup, stanowiących odrębne całości. Dotąd łączono pierwszą zwrotkę z drugą i trzecią, które razem miały się składać na nierozdzielną całość, nie zwracając uwagi na odmienną metryczną ich kompozycyę, a przedewszystkiem nie umiano sobie zdać sprawy z zagadkowych wyrazów zwrotki drugiej, pisanych w rękopisie: *dziela* i *bozide* lub *boszicze*. Rozwiązawszy wyraz *boszicze* na *Boże ojcze*, a *dziela* na *dla*, otrzymał autor dla obydwóch zwrotek, to jest drugiej i trzeciej myśl zrozumiałą, stanowiącą jedną pieśń do Boga Ojca. Wskutek tego należało i w pierwszej zwrotce przedstawić zaokrągloną całość, czego dokazał autor, opuszczając przyimek *u* (u twego syna), jako powstały tu z podobnego doń znaku muzycznego. Konjektury te uzasadnia dr. Kalina rytmem rzeczonych zwrotek, dochodzącym obecnie po raz pierwszy do prawidłowej normy — odpowiedniemi czeskiemi oryginałami, do których odnieść je można w tak rekonstruowanej postaci, wreszcie zupełnie odmienną melodyą.

Z dalszego rozbioru treści i kompozycyi wypływa, że następne zwrotki są dwiema redakcyami jednej i tej samej pieśni.

Postać więc pieśni, jak widzlmy na str. 95 i następnych, różni się zupełnie od postaci, jaką jej nadawali dotychczasowi krytycy. Każdy ustęp, oznaczony jako osobna całość, charakteryzuje się nietylko swą treścią, ale także kompozycyą, na którą dotąd mało zwracano uwagi, lub traktowano ją nader niesystematycznie. Tak samo postępowano sobie przy wyborze waryantów, które autor starał się oprzeć na pewnej podstawie, to jest na ortografii rękopisu i na paleografii; melodya doczekała się tu po raz pierwszy szczegółowego rozbioru i porównania.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

I.

(*Ż*) Oddać należy sprawiedliwość towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie, że już od dłuższego czasu zwraca swoją uwagę na stosunki ekonomiczno-rolnicze w kraju, mianowicie na najbardziej praktyczną ich stronę, usiłując między innemi w tej mierze przedsięwziętemi staraniami, wyjednać dla rolników tańszy kredyt, i przemyśliwając nad środkami łatwiejszego odbytu dla produktów rolniczych.

W pierwszym kierunku działając udawało się towarzystwo gospodarskie kilkakrotnie za pośrednictwem ministra rolnictwa do austro-węgierskiego Banku, ażeby z taniego kredytu, który z tej instytucyi jedynie zaczerpnąć można, i rolnicy korzystać mogli, skoro handel i przemysł bez trudności zeń korzysta. Zdaje się, że dzięki tym staraniom gospodarskiego towarzystwa uzyskali rolnicy przy filiach Banku austro węgierskiego osobnego cenzora dla siebie, przez co ułatwione jest im poniekąd otrzymanie kredytu osobistego z tego banku, a chociaż w tej mierze wiele jeszcze do życzenia pozostaje, to jednakże pierwsze lody przełamane i rolnicy z tego kredytu pod pewnemi warunkami mogą już korzystać.

Działając w drugim kierunku, towarzystwo gospodarskie we Lwowie chcąc w czasach stagnacyi handlowej zbyt utrudniony ułatwić odbyt na produkta rolnicze, wystąpiło z wnioskiem założenia we Lwowie magazynów zbożowych (*Lagerhäuser*), jakie w wielu znaczniejszych miejscach handlowych istnieją, a nadto urządziło międzynarodowy targ na zboże, który odbył się po raz pierwszy w Lwowie d. 15 wrześn. 1879.

Pierwszy projekt urządzenia składów zbożowych nie przyszedł jeszcze dotąd do skutku; natrafia on na wiele trudności, i zapewne nie tak prędko będzie mógł być urzeczywistniony. Zastrzegając sobie nad tym projektem kiedy później szczegółowo i bliżej się zastanowić, chcemy dzisiaj dać sprawozdanie z targu zbożowego już odbytego, aby sprawdzić, o ile skutek odpowiedział zamiarowi, aby zbadać, czy te targi mogą mieć u nas przyszłość lub nie.

Przedewszystkiem znowu i tutaj potrzeba przyznać komitetowi zajmującemu się urządzeniem tego targu zbożowego, a wyszłemu z inicyatywy i wyboru towarzystwa gospodarskiego w Lwowie, że z zadania na siebie przyjętego starał się z całą starannością i gorliwością wywiązać, że nie szczędził wcale trudów ku temu, aby targ ten wypadł jak najlepiej, obmyślał naprzód, aby odwiedzający targ goście znaleźli wygodne umieszczenie, czuwał nad tem, aby z powodu spodziewanego większego zjazdu właściciele hotelów nie wyzyskiwali przybyłych, postarał się nawet o to, aby w wolnych od interesów chwilach, goście się nie nudzili, a idąc za wzorem urządzanych corocznie w Wiedniu, Peszcie i Lipsku targów zbożowych, podał sposobność uczestnikom targu, wyznaczając im czas i miejsce do zebrania się przed rozpoczęciem targu, do wzajemnego poznania się; otwierając targ ten uroczyście przemowami w przytomności dostojników władz rządowych i autonomicznych, nadał mu charakter wcale poważny, a urządzając nakoniec spólną biesiadę dla uczestników, w której udział wzięły najznakomitsze osoby miasta Lwowa i kraju, dążył do zapewnienia swemu przedsięwzięciu powodzenia na dalsze lata.

Pomimo to nie możemy jednakże twierdzić, aby skutek odpowiedział celowi, przeciwnie zdaje się nam, że ostateczny wynik tego targu nie dorównał oczekiwaniom towarzystwa gospodarskiego, nie wynagrodził zabiegów i trudów komitetu urządzającego. Czy przychody pokryły na urządzenie wyłożone koszta, nie wiemy, zapewne gdyby był nawet jaki niedobór, to nieznaczny, a wzgląd na te koszta, byłby mniejszej wagi, gdyby zresztą główny cel był osiągnięty.

Dotychczas na międzynarodowe targi zbożowe, odbywające się corocznie od 7 lat w Wiedniu, Peszcie, Lipsku, zjeżdżali się prawie wyłącznie sami kupcy zbożowi, zjeżdżali się głownie dla zapoznania się osobiście, dla wzajemnego porozumienia się co do warunków kupna i sprzedaży produktów rolniczych i wyrobów młynarskich, omówienia między sobą widoków na przyszłe konjunktury handlowe, zapewnienia sobie odbytu i nabycia produktów, obznajomienia się z produktami z nowych zbiorów; producentów na tych targach tylko wyjątkowo spotkać można było. W drugim rzędzie dopiero idzie na tych targach samo załatwianie interesów, to jest zawieranie transakcyj zbożowych i to tylko między firmami bardzo dobrze sobie znajomemi. Swiożo poznajomione firmy zwykle na tych targach między sobą nie zawierają jeszcze żadnych transakcyj, bo po zaznajomieniu się następuje wzajemne udzielanie sobie referencyj, na podstawie których jedna strona dopiero o drugiej dokładniej się informuje.

Zwłaszcza na targu zbożowym w Lipsku, który zwykle już przy końcu miesiąca lipca się odbywa, rzeczywiste transakcye zbożowe są nader szczupłe, i ograniczają się prawie wyłącznie do umów o rzepak i o zboże pozaeuropojskie; targ ten jest przeważnie zjazdem spekulantów, zajrzeniem sobie wzajemnem w oczy, usiłowaniem odgadnięcia przyszłych konjuktur handlowych.

Jarmarki zbożowe w Wiedniu i Peszcie odbywają się już później, zwykle przy końcu sierpnia, po żniwach w Europie, lecz przed ukończonemi żniwami w Ameryce, przed rozpoczętemi omłotami w Anglii i Francyi. Interesa na tych targach rzeczywiście zawierane nie są nigdy doniosłe; spekulanci zakupują zwykle na termina ofiarowane produkta od kupców, którzy z swej strony ofiarują im dopiero spodziewany towar, zwykle dopiero od producentów zakupić się mający. Na targach tych odbywa się zwykle czysta gra giełdowa na dyferencye cen, jak to ma miejsce przy papierach wartościowych; zakupują zapewne cokolwiek młynarze, lecz tylko na najpilniejsze swoje potrzeby — lecz w każdym razie transakcye rzeczywiste są rzadkie i targi te zwykle nieustalają cen, chociaż z przebiegu ich już na przyszłość wiele wnosić można.

Gra taka giełdowa, która głównie toczy się na tych targach, bardzo złych skutków dla producentów mieć nie może, bo biorą w niej udział przeważnie sami spekulanci, którzy z tą grą dobrze się znają i raz zarabiają, a drugi raz tracą. Wspomnieć tu wypada, że te gry giełdowe na zboże t. j. na dyferencyę cen od niejakiego czasu wielkie przybrały rozmiary zwłaszcza na gieldzie zbożowej w Berlinie, w której nawet nasi kupcy tutejszokrajowi udział biorą, ztąd te tak częste fluktuacye w cenach zbożowych, których bardzo często wytłómaczyć sobie niepodobna.

Na targach w Wiedniu bywa zwykle komitet lwowskiego towarzystwa gospodarskiego reprezentowany, roku zeszłego był jeden producent z wschodniej części naszego kraju, na tegorocznym dwóch rządców większych majątków z zachodniej części, którzy chcieli produkta swoje sprzedawać — ale o ile wiemy ani na nich, ani na ich produkta nie reflektowano wcale.

OSTATNIA POCZTA

Sejm pruski uchwalił 9 b. m. w drugiem czytaniu ustawę o nabyciu przez państwo i objęciu w zarząd kilku kolei prywatnych, a mianowicie kolei z Berlina do Szczecina, z Magdeburga do Halberstadt, z Hanoweru do Altenbecken i z Kolonii do Minden. Uchwała zapadła 256 głosami przeciw 155, a ma ona ważność nietylko przedmiotową ale także z powodu, że świadczy o pojednaniu się nationalliberałów z ks. Bismarckiem. Za projektem rządowym głosowali bowiem konserwatyści dwóch odcieni starzy i liberalni, tudzież narodowo-liberalni z wyjątkiem 22. Ci głosowali z mniejszością, która składała się z centrum postępowców i Polaków. Nabyć się mające przez państwo koleje reprezentują wartość jednego miliarda mark.

Dzisiejsze dzienniki petersburgskie przynoszą jeszcze niektóre drobniejsze szczegóły o zamachu na cara. Interesującą jest mianowicie sama inscenacya zbrodniczego czynu. Zaraz po eksplozyi otoczyła policya wszystkie pobliskie domy, a w tej liczbie i najbliższy dom piątrowy, którego brama była zamknięta. W oknach na piątrze widać było światło, ale na kołatanie nikt nie odpowiadał. Policyanci zaszli z tyłu i dostali się na dziedziniec przez stary parkan. Okna na dole były zabite deskami; piętro zaś było oświecone. Oficer policyi wszedł ze stójkowymi na schody i za otwarciem drzwi znalazł się w kuchni, w której na prostym piecu, tuż naprzeciw drzwi siedział kot biały, jedyna żywa istota w domu. Z kuchni oficer ostrożnie przeszedł do drugiej izby; tam na składanym stole dopalała się świeca, stała butelka z niedopitem winem i nadpoczęta butelka wódki. Tuż przy butelce leżał zwitek drutu i dwoje szczypców. W prawym kącie Izby, przed obrazem św. Mikołaja Cudotwórcy paliła się lampka; na lewej ścianie wisiały portrety Cara, Carowej i Carewicza, na prawej ścianie portret metropolity moskiewskiego Makarego; po nad stołem zaś obraz przedstawiający odwiedzanie rannych przez Cara w ruchomym szpitalu wojskowym. W następnej Izbie paliła się lampka przed obrazami Zbawiciela i Matki Boskiej w złościstych szatach; przed jednym obrazem znajdowała się pozłacana świeca woskowa, ale nie była zapalona. Pod obrazami przy ścianie stała czerwona skrzynia. Było jeszcze w tym pokoju kilka krzeseł, zwierciadło i łóżko drewniane na dwie osoby, na którem leżała rzucona niedbale wełniana chustka kobieca; za łóżkiem na ścianie wisiało krótkie okrycie kortowe i perkalowe spodnice. W trzecim pokoju znajdowała się kanapa, stały krzesła, a w kącie wisiał obraz Matki Boskiej. Tak się prezentowało wnętrze mieszkania.

W parkanie koło szopy znaleziono wycięte okienko, a w okienku dwie blaszki metalowe, połączone z końcami drutu. Oczywiście przez to okienko czatowano na zbliżający się pociąg, a skoro lokomotywa przebiegła koło szopy, połączono fatalne blaszki (dla przepuszczenia strumienia elektryczności do miny). W bocznej ścianie szopy znaleziono otwór świeżo wyrąbany; przez ten to otwór uciekł człowiek, który połączył blaszki. Galerya podziemna, długa na 22 sążni (rossyjskie), wydrążona na sążeń w głębi pod ziemią, podparta była deskami ustawionemi pod pewnym kątem pochyłości; u góry galeryi przymocowano rurę blaszaną, jakiej się używa do odprowadzania wody z dachów. Rura była połączona ze wspomnianym już prostym piecem w kuchni, a służyła tak dla wentylacyi podkopu, jak i dla uchronienia od rdzy drutu, który przez nią przeciągnięto. Wzdłuż podstawy galeryi ułożono deski, po których w małej taczce przewożono ziemię zbieraną do wiader blaszanych. Galerya idzie nie prosto, ale zygzakiem, i kończy się ścianą murowaną, zrobioną dla skoncentrowania siły wybuchu. Przypuszczają, że w skutek omyłki w obrachowaniu odległości, ścianę wzniesiono bliżej niż zamierzano; gdyby ją zbudowano o pół arszyna dalej od domku, cała droga w tym punkcie byłaby wysadzona w powietrze.

Petersburgski korespondent *Presse* opowiada, że w przededniu wyjazdu cara z Liwadyi otrzymał generał Drentelen, szef III oddziału, list bezimienny o grożącem carowi niebezpieczeństwie. Wskutek tego rozesłano bezzwłocznie do wszystkich stacyj kolei, któremi car przejeżdżać miał, depeszę z wezwaniem, aby wszędzie podwojono czynność. Jednem z następstw tego uwiadomienia była także zmiana wydanych dyspozycyj co do porządku, w jakim pociągi carskie iść mają za sobą. Nadto zmieniano kilkakrotnie tory, tak że pociąg carski szedł raz po prawym to znów po lewym torze kolejowym. Car sam kilka razy przesiadał się w drodze z jednego wagonu do drugiego. W ten sposób starano się ile możności zapobiedz niebezpieczeństwu, co też istotnie się powiodło. Po zamachu, jak łatwo pojąć, użyto wszelkich możebnych środków, aby tylko cara dowieść szczęśliwie z Moskwy do Petersburga. Cała przestrzeń kolejowa była dokładnie badaną, w niektórych mniej bezpiecznych punktach ustawiono oddziały wojska, a przed samem odejściem pociągu carskiego puszczono w krótkich odstępach kilka próżnych pociągów, które poprzedzały pociąg od stacyi do stacyi, gwarantując niejako, że przestrzeń przebyć można bez niebezpieczeństwa. Mówią nawet, że cała przestrzeń była przez całą noc oświetloną.

Wiedomosti Odeskawo Gradonaczalstwa donoszą, że przy wykopywaniu rury wodociągowej odkryto w pobliżu dworca kolei trzy miny zakopane w ziemi, które były połączone z domem pod nr. 4 w dzielnicy Draguliński Pereułok. Wskutek niezręcznego wydobywania tych min zostały uszkodzone trzy domy. Wysłano niezwłocznie komisyę na miejsce, wypróżniono uszkodzone domy i zamknięto ruch w całej dzielnicy.

O przesileniu ministeryalnem w Hiszpanii pisze *Temps*: „Przesilenie wywołał minister finansów de Orovio, który oświadczył na radzie ministeryalnej, że nie podziela wszystkich zapatrywań prezydenta rady, marszałka Martinez Camposa w sprawie reform, jakie należy zaprowadzić na Kubie. Marszałek zaproponował bezzwłoczne zniesienie niewolnictwa na Kubie i pragnął wynagrodzić wyspę za ofiary, któreby poniosła wskutek takiego zarządzenia, nadto według możności dać satysfakcyę tym, którzy by mieli wspólne interesa z partyą separatystyczną na Kubie, aby tym sposobem ścieśnić węzły łączące kolonię z krajem macierzystym. Wobec tego uważał Martinez Campos przedewszystkiem radykalne zmiany w systemie cłowym na Kubie za niezbędnie potrzebne. Obecny system cłowy ma tylko na oku korzyść kraju macierzystego z największą szkodą dla wyspy. Flaga handlowa, rolnictwo i rozmaite gałęzie przemysłu hiszpańskiego są zabezpieczone w sposób, który rujnuje Kubę. I tak n. p. muszą mieszkańcy Kuby kupować hiszpańskie zboże, podczas gdy mogliby daleko taniej kupować zboże amerykańskie. Jest to stary system kolonialny, który polegał na tem, aby zamorskie posiadłości wyzyskiwać na korzyść kraju macierzystego. Było to oczywiście złe wyrachowanie, gdyż ostatecznie musiała nadejść chwila, w której kolonie powstały, aby pozrywać narzucane im pęta. Marszałek Martinez Campos pragnie więc ulżyć Kubie tak uciążliwego systemu cłowego; żąda nadto, aby Hiszpania uznała dług kubański. Przeciw tym koncesyom zaprotestował de Orovio i należy przyznać, że krok taki ze strony ministra finansów w Hiszpanii da się zupełnie wytłómaczyć. Lubo zasada, z jakiej wychodzi Martinez Campos, jest najsłuszniejszą w świecie, to jednak kwestya ta jest tak drażliwą, że i inni koledzy prezydenta ministrów wyrazili swoje obawy i następnie cały gabinet wręczył królowi swoją demisyę“.

Wiadomo, że kwestya kubańska, która sprowadziła obecnie upadek Martineza Camposa, odgrywała także rolę, gdy on obejmował ster rządu. Pytanie, czy jego następcy uda się w inny sposób pogodzić interesa kraju z życzeniami Kuby. Teraz, gdy wyspie tej zrobiono już wyraźne obietnice, musi rząd hiszpański koniecznie coś dla niej zrobić, jeśli kwestya kubańska nie ma zostać i nadal otwartą raną państwa hiszpańskiego. W skład nowego gabinetu hiszpańskiego podług telegramu madryckiego z 9 grudnia weszli: Canovas del Castillo prezydent ministrów; Torenoz minister spraw zagranicznych; de Orovio minister finansów, Echeveria wojny; Polo marynarki; Buqallal sprawiedliwości; Robledo spraw wewnętrznych i Eldnayen minister kolonij. Zatem de Orovio pozostał w gabinecie.

Wojna między Egiptem a Abissynią zdaje się być nieunikniona. Rokowania które Gordon basza prowadził z królem Janem nie odniosły skutku a wysłannik egipski wraca już do Kairu. Przywozi on z sobą warunki króla abissyńskiego, których khedyw przyjąć nie może. Król Jan żąda bowiem odstąpienia całego wybrzeża Massua, ustąpienia Egipcyan z krainy Bogos, uregulowania granic nad górnym Nilem, zwrócenia ceł pobranych w Massua w sumie $5\frac{1}{2}$ milionów talarów, i innych podobnych rzeczy, które zrujnowałyby Egipt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 grudnia. Izba deputowanych załatwiła w rozprawie szczegółowej projekt o wcieleniu Istryi i Dalmacyi do okręgu cłowego. Projekt przyjęto w brzmieniu przez komisyę przedłożonem i odrzucono wniosek Hallwicha, aby dla Istryi ustanowiono okres przejściowy. Pierwszą rezolucyę uchwalono ze zmianą przez Neuwirtha proponowaną, aby zniesienie tryesteńskiego portu wolnego nastąpiło równocześnie ze zniesieniem portu wolnego w Fiume. Zamiast drugiej rezolucyi uchwalono wniosek Auspitza, wzywający rząd, aby zwrócił jak największą uwagę na poprawienie komunikacyi między Dalmacyą a okupowanemi prowincyami. W rozprawie nad zniesieniem wolnego okręgu cłowego w Brodach, Wurmbrand przemawiał za przejściem do rozprawy szczegółowej, zastrzegając sobie postawienie wniosku, aby przyznany został sześciomiesięczny okres przejściowy. Hausner podniósł, że Brody zawdzięczają egzystencyę i całe znaczenie dzisiejsze przywilejowi wolnego okręgu cłowego. Zniesienie przywileju choćby z 6 miesięcznym okresem przejściowym będzie dla Brodów

początkiem formalnego upadku. Haase oświadcza się za bezzwłocznem zniesieniem okręgu i podnosi przemytnictwo na wielką skalę prowadzone. **Sochor** protestuje przeciw ostatniemu zarzutowi. Przemytnictwo istnieć będzie na granicy austryacko-rossyjskiej także po zniesieniu brodzkiego okręgu. Mówca zapowiada poprawkę o okresie przejściowym. Po przemówieniu sprawozdawcy Izba uchwala przystąpić do rozprawy szczegółowej, która się jutro zacznie.

Wiedeń, 11 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Grecki patryarcha wyraził w piśmie do Porty przekonanie, że przy zaprowadzaniu zamierzonych reform, Porta nie naruszy dawnych praw i przywilejów prawosławnego kościoła, lecz owszem zatwierdzi je teraz. Patryarcha zaproponował zarazem pewne urządzenia, któreby zaprowadzić należało w prowincyach stosownie do liczby mieszkańców tego wyznania.

Z Cetynii donosi *Pol. Corr.*: Książe Nikita telegraficznie zdał carowi sprawę z uroczystości orderu św. Jerzego. Car w telegraficznem podziękowaniu podniósł, że ta manifestacya braterstwa wojennego wzmocni między Rossyą a Czarnogórą węzły miłości, których nic zachwiać nie może.

Budapeszt, 11 grudnia. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany projekt ustaw o taksie wojskowej i przedłużeniu traktatu handlowego. Rząd wniósł przedłożenie o częściowem pokryciu niedoboru w przyszłym roku. Rząd chce pokryć 14 milionów operacyą kredytową, t. j. albo przez wydanie rozporządzalnej renty w złocie na 15 milionów nominalnej wartości, albo przez sprzedaż znajdujących się w posiadaniu państwa obligacyj kolejowych.

Rzeka Koeroes zalała miasteczko Brod a częściowo także miasto Carlsburg, przyczem zginęło wiele ludzi.

Budapeszt, 11 grudnia. Stan wody w Marosz zmniejszył się i wynosił wczoraj wieczór 418 cm. Niebezpieczeństwo chwilowo odwrócone od Aradu i zagrażać może dopiero przy tajaniu olbrzymiej masy lodu.

Berlin, 11 grudnia. Szuwałow w powrocie do Petersburga zatrzymał się tutaj i przyjęty zostanie po południu przez Cesarza i Cesarzewicza.

Paryż, 11 grud. W Izbie Lepere wnosi przedłożenie o kredycie pięciomilionowym dla niedostatkiem dotkniętej ludności i zapowiada dalsze wnioski kredytowe. Po krótkiej rozprawie nad repartycyą, za którą Lepere wziął na siebie odpowiedzialność, Izba uchwaliła projekt 524 głosami przeciw trzem.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pr.*) Sprawozdanie komisyi wojskowej Izby Panów przyjmuje ustawę wojskową i wyraża silną nadzieję, że Izba deputowanych po nowych obradach przystąpi do uchwały Izby Panów.

Wczoraj odbyła się konferencya Schmerlinga z przewodniczącymi wszystkich klubów i gronem członków Izby Panów. Schmerling usiłował nakłonić przewodniczących klubowych do zaniechania opozycyi w kwestyi wojskowej. Konferencya nie odniosła na teraz żadnego rezultatu, chociaż prezes klubu liberalnego nie tak stanowczo odmówił jak prezes klubu postępowego.

Izba Panów wybierze do delegacyi 12 liberalnych i 8 konserwatywnych członków.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pr.*) Kongres rolniczy uchwalił na wniosek Schellenberga jako sprawozdawcy: udać się do rządu, aby przedłużył na pół roku traktat handlowy z Niemcami, albo zawarł nowy traktat, albo w końcu starał się o rewizyę autonomicznej taryfy cłowej i o odpowiednie cła ochronne dla produktów rolniczych.

Komisya legitymacyjna Rady Państwa uchwaliła po czterogodzinnej naradzie jednogłośnie wnieść unieważnienie wyboru Ofenheima. Komisya oparła swoją uchwałę na bardzo obfitym i ciekawym materyale.

Wiedeń, 12 grudnia. Wczoraj wieczór odbyła się konferencya wiernokonstytucyjnych członków Izby panów w sprawie ustawy wojskowej. Udział wzięli także prezydenci obu klubów liberalnych, Izby deputowanych, oraz ich zastępcy. Na pytanie Schmerlinga, jakie stanowisko zajmą te kluby, gdy ustawa wojskowa wróci napowrót do Izby deputowanych, odpowiedzieli prezydenci, że nie są upoważnieni do dawania obowiązujących oświadczeń, zanim same kluby nie powezmą uchwały. Myśl kompromisu uchylono ze względu na dokonane już przyjęcie ustawy w węgierskim parlamencie. Konferencya zapewne jeszcze się raz zbierze. Obie strony objawiły życzenie, aby stronnictwo wiernokonstytucyjne w obu Izbach utrzymywało łączność.

Fremdenblatt donosi, że wkrótce nastąpi urzędowe zwołanie delegacyi na 16 b. m. We wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie a w środę przyjęcie członków u Naj. Pana.

Komisya legitymacyjna wnosi unieważnienie wyboru Offenheima.

Paryż, 12 grudnia (*Tel. pr.*) Komisya wojskowa Izby deputowanych wniosła zaprowadzenie trzyletniej służby i zniesienie ochotniczej służby jednorocznej.

Paryż, 12 grudnia. Senat jednogłośnie uchwalił kredyt 5 milionów dla ludności niedostatkiem dotkniętej.

Minister sprawiedliwości wniósł demisyę z powodu nadwątlonego zdrowia, ale tymczasowo dalej kierować będzie sprawami. Zresztą gabinet nie ulegnie zmianie.

Agencya Havasa stanowczo zaprzecza doniesieniu *N. fr. Presse*, jakoby lord Lyons zażądał od Waddingtona wyjaśnień w sprawie stanowiska zajętego przez Fourniera w Stambule. O wyjeździe Fourniera nie ma mowy.

Londyn, 12 grudnia. (*Tel. pr.*) Według *Daily News* Oubril mianowany ma być posłem rossyjskim w Wiedniu w miejsce Nowikowa. Ten sam dziennik ogłasza proklamacyę rewolucyjną rossyjską, datowaną w Petersburgu w dzień powrotu cara.

Madryt, 12 grudnia. Izba uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu Canovasa. Papież polecił nuncyuszowi madryckiemu, aby królowej hiszpańskiej wręczył złotą różę.

Ateny 12 grudnia. Kandydat rządowy Sotiropulos wybrany prezydentem Izby 147 głosami przeciw 35.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 179·— Węg. akcye kredyt. 262 30. Akcye anglo-austr. 138·70, Akcye banku Union 96·70, Akcye kolei Karola Ludwika 242·75, Akcye kolei północnej 230·— Akcye kolei południowej 80·50 Akcye kolei Alföld 140·75 Akcye kolei Elżbiety 178·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 147·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 134·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76·75, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 166·25 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·50, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 16·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·50, Rubel papierowy 1·22, Wiedeńskie losy 119·25. Węgierskie losy 107·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 96·17 Usposob. ustalone.

Wiedeń, dnia 11 grudnia, godzina 5 minut 40 Akcye kredytowe 278·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·25, południowa —·—, Renta pap. 68·77, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 99·25 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100 50, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9 31·— Usposob. —

Wiedeń, dnia 12 grudnia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 278·30, Anglo-austr. 137·70, Akcye banku Union 96·—, Kolej Kar. Ludw. 242 25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31·—, Rubel papier. 1·22, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 11 grudnia. Wiedeń: pszenica 13·40 do 14·90, żyto zł. 10·50 do 11.—, okowita pr. 10·000 liter procent zł. 37.— do 37·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 — do 15 05. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 231·—; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.70; Olej rzepakowy 60·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 72·50; Olej rzepakowy 79·50, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 grudnia 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 738 26mm. Psychrometr suchy — 10.0°C. Psychrometr wilgotny — 10.1°C. Prężność pary 2.0mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10 Wiatr Sl. Ozon 9. Temperatura powietrza —. 8. °R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 765.76mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 grudnia 1879.

Hotel George'a

Pp. J. Tomporoff z Wiednia. T. Pryliński z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. F. Sakiewicz ze Szczerca. R. Popiel z Rzeszowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Schönwetter z Karlstadtu. Dr. H. Jasiński z Rasztowic. G. Eriedrich z Wiednia. J. Egger z Wiednia. R. Müller z Lipska. J. Hanak z Wiednia. S. Wellesch z Wiednia. J. Ziwny z Wiednia. Z. Zukermandl z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp T. Gadziński z Bolechowa. T. Uleniecki z Iwonicza. A. Matwinowski z Bolechowa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia 1879.

	płacą waluta zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	50	244	—
Kol. lwow. czer.-jas. 200 zł. m. k.	145	50	148	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	271	—	274	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231	—	235	—
2. Listy zastawne za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5% w. a.	94	65	95	65
4 pr.	88	50	90	—
" " " 5 pr. obrachowe	94	65	95	65
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98	85	99	85
Losy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	70	96	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	99	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	98	—	100	—
5. Losy Miasta Krakowa	20	—	22	—
" " Stanisławowa	36	—	38	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	45	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	50	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 grudnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.60	68.75
luty-sierpień	68 65	68.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.35	70.50
kwiecień-październik	70.35	70.50
Losy z roku 1 54 po 250 zł.	126.—	126.50
" " 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.50	131.60
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	135.50	136.—
" " 1864 (z premią) po 100 zł.	166.—	166 50
" " 1864 " po 50 "	164.75	165.25
Renty Como po 42 lir. austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. doman. państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. oblig. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.75	80.90
2. Obligacye indemn 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.75	93.25
Galicyi	96.—	96.50
Niższej Austryi	104 75	105.25
Siedmiogrodu	85 25	85.50
Węgier	88 —	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emis. zł. 120	138 50	138.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.50	279.75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	583.—	585.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	177.75	178.50
Kol. Przeszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	148 —	148 50
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2298.—	2302 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	242.75	243. —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	146 25	146 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.75	268.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.50	82.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	112 75	113 25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	103 —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr	96.75	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	99.—	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr	94 —	95.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	95.—	96.—
" " " po 5 proc.	94.—	94.50
" " " po 5 proc. w 37 latach zwrotne	94.—	94 50
Gal. banku hipot. po 6 proc.	98 50	99.-
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.—	100.50
Banku narodowego po 5 proc.	100 25	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101 30	101 60
" " po 5 proc.	95.50	96 —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	81.25	81.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.—	104 25
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	103.—
" " " II. emisyi	101.25	101.75
" " " III.	101 25	101.75
" " " IV.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84 50	84.75
z r. 1867	37 80	88 20
z r. 1868	80.75	81.—
z r. 1872	77.90	78.30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	79.20	79.60
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	179.25	180 —
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	106.75	107 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40 50
Palffego po 40 zł. m. k.	40.50	41 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23 25	23 75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	46 —	46 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120 —
" " 50 zł. m. k.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. szt.	116 55	116.95
Paryż za 100 fr.	46.20	46 25
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.54.—	5.55.—
" pełnej wagi	5.53 —	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.30 50	9 31 50
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 grudnia 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	68	85
" " " w srebrze	70	45
Renta w złocie	80	95
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	866	—
" " kredytowego	279	75
Londyn	116	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31—
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	70

(8159 1—3) **Edykt.** L. 4848.

C. k. sąd pow. w Łańcucie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 220 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Schechtera w dniu 23 stycznia, 7 lutego i 7 maja 1880 publiczna przymusowa sprzedaż $1\frac{1}{2}$ morga gruntu do realności gruntowej pod l. k. 22 rep. 14 recte 32 w Dąbrowkach położonego, należących ciała tabularnego niestanowiących dłużników Antoniego i Maryanny Chodorów własnych.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 14 października 1879.

(8212 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5488. W dniach 21go stycznia 1880, 18go lutego 1880 i 19go marca 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l 28 i 44 w Oskrzesińcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwanowi Kurpita na własność przynależnej, celem wydobycia należytości banku kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 29 sierpnia 1879.

(8136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11291. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Mordka Kugelmassa przeciw Piotrowi Jagłowskiemu w kwocie 102 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym na dn. 26 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż, służącej tej realności za hipotekę realności pod l. 349 w Kołomyi na śniatyńskiem przedmieściu położonej, na którymto terminie wspomniona realność także i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1036 złr. 85 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie $5\frac{1}{6}$ ceny szacunkowej, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków i akt oszacowania wspomnianej realności mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 20 listopada 1879.

(8196 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4034. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie złoczowskim:

a) 1. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole II klasowej w Jezierzie z płacą 500 złr.;

b) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a.;
- 2. w Bużku z dodatkiem ogrodu i pola
- 3. w Firlejówce „ „
- 4. w Jarosławicach „ „ i pola
- 5. w Kabarowcach „ „
- 6. w Wicyniu „ „
- 7. w Mitulinie 8 w Rozważu

c) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł.;
- 9. w Boniszynie 10 w Herodyłowie
- 11. w Kukałowcach 12 w Jasionowcach
- 13. w Jelechowicach 14 w Iwaczowie
- 15. w Manajowie 16 w Monilówce
- 17. w Mszanie 18 w Opakach
- 19. w Skniłowie 20 w Szpikłosach
- 21. w Wołczkowcach 22 w Zakomarzu

II. W powiecie brodzkim:

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a.
- 1. w Barylowie 2 w Boratynie
- 3. w Cisżkach 4 w Nakwaszy
- 5. w Rudzie Brodzkiej 6 w Seretcu
- 7. w Suchodołach 8 w Wysocku
- 9 w Zagórzu

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w. a.
- 10. w Czystopadach 11 w Hucisku turzańskim
- 12. w Jaśniszczach 13 w Jazłowczyku
- 14. w Kustyniu 15 w Piaskach
- 16. w Rażniowie.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad — mają wnieść swe podania zaopatrzone dokumentami służbowymi i wykazem lat poprzedniej służby, najpóźniej do 25 stycznia 1880 — przyczem się nadmienia, iż podania bez dokumentów i odnośnego wykazu nadesłane, przyjęte nie będą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Złoczów dnia 6 grudnia 1879.

(8162 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6377. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę z Mąków Szostakową, że mąż jej Jan Szostak wniósł, aby ją celem rozwiązania z nim 9 lutego 1847 zawartego małżeństwa za zmarłą uznano.

Ustanowiwszy jej w myśl § 113 k. c. kuratora w osobie adw. Dra. Jaroszą z podstawieniem adw. Dra. Żelechowskiego wzywamy ją, aby przed upływem roku z 31 grudnia 1880 kończącego się sądowi, lub temuż kuratorowi swojemu udzieliła wiadomości o swojem życiu, gdyż po bezskutecznym upływie czasu tego sąd do uznania jej za zmarłą przystąpi.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 października 1879.

(8161 1—3) **Edykt.**

L. 3349. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 2500 zł. z pn. na zasadzie aktu notaryalnego z daty Kraków 20 października 1873 l. R. 5289 galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od p. Konstancyi Rupniewskiej się należącego, rozpisuje ponownie dozwoloną przez sąd tutejszy uchwałą z dnia 6 września 1878 l. 21723 publiczną egzekucyjną licytacyę realności pod l. 93, 94, 95, i 98, Dz III. w Krakowie położonych, dłużniczki Konstancyi Rupniewskiej własnych, pod następującemi warunkami.

Przedmiotem egzek. sprzedaży są realności pod l. 93, 94, 95, i 98 Dz. III w Krakowie położonej, ze wszystkiemi przynależytościami i prawami, jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi tak jak je dotychczasowa właścicielka posiadała i posiadać miała prawo Licytacya ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie w 3 terminach: dnia 9 lutego, 9 marca, i 12 kwietnia 1880, o godzinie 10 rano, każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w sumie 700 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 listopada 1879.

(8230 1—3) L. 4154.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi galicyjsk. zakładu kredytowego włościańskiego 191 zł. 84 ct. z pn., sprzedaną będzie w drodze egzekucyi realność pod l. 124 w Szarem położona, do dłużnika Wojciecha Krułaka należąca, w 3ch terminach 29 stycznia, 26 lutego i 25 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł.

Milówka 14 sierpnia 1879.

(8233 1—3) **Edykt.**

L. 8213. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia reszt mającej należytości kasy sierocieńskiej w kwocie 100 zł. a. w. z procentami po 6/100 od dnia 1 lipca 1879 bieżącemi, kosztów w ilościach 23 zł. 91 cent. a. w. 5 zł. 47 ct. a. w. 5 zł. 36 ct. a. w. przyznanych, od Maryanny Gładyszowej się należącej, odbędzie się w dniach 12 lutego, 11 marca i 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 w Wadowicach położonej, Maryanny Gładyszowej własnej, składającej się z domu murowanego, podwórza i ogródka.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. w. a. Wadyum wynosi 180 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 17 listopada 1879.

(8240 1—3) **Edykt.**

L. 52141. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, iż Wawrzyniec i Paulina małżonkowie Wiśniewscy wnieśli przeciw Jakóbowi Odowskiemu z życia i miejsca pobytu nieznajomemu a ewentualnie przeciw tegoż również z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom pod dniem 5 listopada 1879 do l. 52141 pozew o uznanie prawa własności do domu pod l. $242\frac{1}{4}$ we Lwowie położonego.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu są nieznani przeto, c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania na koszt i szkodę pozwanych tutejszego adwokata Dra Krówczyńskiego kuratorem zaś adwokata Dra Łukę jego zastępcą doręczając temuż kuratorowi celem wniesienia do 90 dni obrony pozew.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście zgłosili się, lub potrzebne dowody prawnie ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

(8229 1—3) **Edykt.**

L. 5500. Podaje się do powszechnej wi domości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Pulwera przeciwko Fedkowi Tańczynom, względnie przeciwko tegoż spadkobiercom Pr...e i Tekli Tańczym o 77 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż pod wykazem hipotecznym l. 96 księgi gruntowej Sołowy objętej, na 327 zł. oszacowanej dnia 23 stycznia 20 lutego i 19 marca 1880 o 10 godzinie rano w kancelaryi sądu gliniańskiego odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 16 listopada 1879.

(8222 1—3) **Edykt.**

L. 15977. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Wojciecha Mruczka, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Lichtmanowej prawonabywczyni Rachli Porcelan przeciw niemu o zapłacenie 120 złr. w. a. z pn. z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu, ustanowionym został dlań kurator adwokat Dr. Feliks Jarocki z substytucyą adw. Dra Maurycego Brauna.

Tarnów dnia 20 listopada 1879.

(8177 1—3) **Edykt.**

L. 53637. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prosby Józefy Franz o utworzenie nowego ciała tabul. rnego dla realności pod l. $744\frac{1}{4}$ we Lwowie dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wincentego i Agnieszki Różickich i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do zastępywania i na ich koszt i szkodę adwokata Dr. Smiałowskiego kuratorem z zastępstwem adwokata Dra. Siterskiego, z którym sprawa ta wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto tychże, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż z zaniedbania wynikąć mogące skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8137 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18571. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Chaima Józefa Zellermajera, że Wolf Safir wniósł przeciw niemu do l. 17174/79 prośbę o wydanie nakazu zapłaty, i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Chaima Józefa Zellermajera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 2 grudnia 1879.

(8242 1—3) **Edykt.**

L. 52459. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 552 zł. 552 zł. 552 zł. i 11422 zł. 36 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. $53\frac{2}{4}$ we Lwowie Józefa i Maryi małż. Rogowskich jak Dom 195, p. 96, n. 23, haer własnej, która sprzedaż odbędzie się w trzech terminach dnia 12go stycznia, 16go lutego, i 18go marca 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których to terminach realność powyższa tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 24000 zł. Jako wadyum ma być 10% ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnego ubezpieczenia zdolnych przed rozpoczęciem licytacyi złożone.

Reszta warunków licytacyjnych może w registraturze sądowej być przejrzaną. W końcu ustanawia się dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25go października 1879, prawa rzeczowe na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub następne wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły adwokata Dra. Hryszkiewicza kuratorem, a adw. Dra. Dziubińskiego jego zastępcą.

Lwów dnia 15go listopada 1879.

(8241 1—3) **Edikt.**

Zl. 50703. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte in bürgerlichen Angelegenheiten, wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Härter gegen die liegende Nachlaßmasse des Thomas Zukowski behufs Hereinbringung der Forderung des Markus Härter per. 50 fl. ö. W. sammt 6 proc. Zinsen vom 21 November 1876 der Gerichtskosten pr. 2 fl. 50 kr., 31 fl. 58 kr. 10 fl. 50 kr. der Insertionskosten per. 14 fl. 35 kr. und der gegenwärtigen Executionskosten per. 3 fl. 62 kr. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Thomas Zukowski, (richtiger dessen liegender Nachlaßmasse wie Dom. 99 pag. 183 n. haer. 8 eigenthümlich gehörigen sub. Nr. $528\frac{1}{4}$ in Lemberg gelegenen Realität zu Gunsten des Markus Härter vorgenommen werden wird.

Zum Ausrufspreise der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreis per. 820 fl. 61 kr. ö. W. angenommen.

Das Vadium beträgt 42 fl. ö. W.

Zur Vornahme der Feilbiethung wird nur ein Termin auf den 20 Jänner 1880 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, bei welchem die Feilzubiethende Realität Nr. $52\frac{1}{4}$ auch unter dem Schätzungspreise hintangegeben werden wird. Hievon werden alle auf der obgenannten Realität vorgemerkten Gläubiger, deren Aufenthaltsort bekannt ist zu eigenen Händen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Victoria Brosch, so wie diejenigen, welche nach dem 5 September 1878 als dem Tage, an welchem der Tabularextract aufgefolgt wurde, eine Vormerkung an der obgenannten Realität erworben haben, zu Händen des bestellten Curators Landesadvocaten Dr Zukotyński verständigt.

Lemberg am 8 November 1879.

(8232 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7899. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach oznajmia niniejszem, iż w celu zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z procentem 6% od dnia 2 listopada 1877 bieżącym, kosztów 4 złr. 36 ct., 6 złr. 49 ct, 5 złr. 34 ct., a. w. i obecnie przyznanych kosztów 20 złr. 19 ct. a. w. dozwala przymusowej publicznej sprzedaży $\frac{1}{4}$ części realności gruntowej pod l. k. 153 i 154 w Radoczy położonej, a według wyk. hip. 124 księgi gruntowej Teofila Szatana własnej i wyznacza do przeprowadzenia takowej dwa terminy t. j. na dzień 5 lutego i na dzień 4 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 363 złr. 75 ct. w. a.

Wadyum 59 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi mozna przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wadowice dnia 22 listopada 1879.

(8197 1—3)

Obwieszczenie

L. 7206. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Ehrlicha przeciw Franciszkowi Dudkowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 160 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Laskowy ciała hipotecznego niestanowiącej, Franciszka Dudka własnej, protokołem z dnia 6 marca 1873 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie;

na dzień 9 lutego 1880

„ „ 8 marca „

„ „ 5 kwietnia „

każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 540 zł. 14 ct. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $\frac{1}{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 55 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Wadyum przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, reszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie.

6. W 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej winien nabywca złożyć do sądu całą cenę kupna gotówką wliczając w to wadyum gotówką złożone.

7. Akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Laskowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 marca 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 29 listopada 1879.

(8167) **Edykt.**

L. 438/79. C. k. sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 25 lutego 1874 zmarł Semen Sewardiuk w Żabie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem rodzeństwa. Ponieważ miejsce pobytu Katarzyny Sewardiuk, spadkobierczyni nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosiła i swe oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Iwanem Sewardiukiem przeprowadzoną zostanie.

Kosów dnia 20 maja 1879.

(8186 2—3) **Edykt.**

L. 14687. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że wskutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 listopada 1877 l. 57106 na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie,

a) sumy 1812 zł. 50 ct. z prc. odsetkami od dnia 30 marca 1873 liczyć się mającemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. tytułem $\frac{1}{2}$ prc. prowizyi;

b) sumy 1812 zł. 50 ct. w. a. wraz z 6 prc. odsetkami od 30 września 1873 liczyć się mającemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. w. a. tytułem $\frac{1}{2}$ prc. prowizyi;

c) sumy 1812 zł. 50 ct. wraz z odsetkami od 30 marca 1874 liczyć się mającemi tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. w. a. tytułem $\frac{1}{2}$ prc. prowizyi;

d) sumy 1812 zł. 50 ct. wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 30 września 1874 bieżącemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. w. a. tytułem $\frac{1}{2}$ prc. prowizyi;

e) sumy 49235 zł. 71 ct. wraz z 7 prc. odsetkami od 30 marca 1875 liczyć się mającemi;

f) kosztów sądowych 25 zł. 96 ct., 35 zł. 67 ct. i 5 zł. 75 ct.;

g) należytości od nakazu zapłaty wymierzyć się mającej, wreszcie;

h) kosztów podania licytacyjnego w kwocie 40 zł. 10 ct. w. a. przyznanych, rozpisaną została publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Poręby z przyl. Kupno i Widełki w dawniejszym obwodzie Rzeszowskim a obecnie w powiecie Kolbuszewskim położonych w galicyjskiej Tabuli krajowej libr. Dom. 110 pag. 81 zapisanych wedle Dom. 409 pag. 188 n. 8 haer. dłużniczki Maryi z Bar. Brunickich hr. Rey własnych. zaś wedle Domi 409 pag. 187 n. 7 on. pag. 221 n. 8 on. i pag. 225 n. 10 on. hipotece w mowie będącej pożyczki podległych, z tem że powyższa sprzedaż przymusowa odbędzie się zarazem w myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 3 maja 1878 l. 3271 także na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego a mianowicie kapitału według wyciągu księgi głównej pod F. z dnia 30 czerwca 1875 w sumie 8587 zł. 38 ct. m. k. czyli 9017 zł. $1\frac{1}{2}$ ct. w. a. należącego z prowizyą 4 prc. od tego samego dnia liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat, a to od reszty raty w kwocie 383 zł. 24 ct. m. k. czyli 402 zł. 56 ct. w. a. od 12go lipca 1875 następnie w półrocznych równych kwotach 450 zł. m. k. czyli 472 zł. 50 ct. w. a. od dnia 1 stycznia 1876 zalegających; za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym 2 prc. w myśl §. 65 statutu towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika skryptem et. objętych uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionych a nareszcie kosztów egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 95 ct. w. a. przyznanych.

Sprzedaż rzeczona odbędzie się w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniach 16 stycznia 1880 i 16 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem a to pod następującemi warunkami:

1. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

2. Licytacya tych dóbr odbędzie się w dwóch terminach na których te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

3. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 130250 zł. w. a.

4. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $\frac{10}{100}$ sumy wywołania 130250 zł. t. j. 13025 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu, c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Obligacye i listy zastawne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane, i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

5. Gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach nad lub za cenę wywołania sprzedane nie zostały natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lutego 1880 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie egzekucyę prowadzący c. k. uprzywil. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dłużniczka hipoteczna Marya hr. Rejowa, a względnie jej spadkobiercy oświadczeni Konstanty hr. Rej, Artur hr. Rej a względnie masa tegoż spadkowa nieobjęta przez kuratora Dra Malawskiego, Emma z Rejów Ochocka i Jadwiga z hr. Rejów Uhrynowska a ta zarazem jako wierzycielka hipoteczna, c. k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Joanna Brunicka, Maksymilian Br. Brunicki, Wiedeńskie towarzystwo wekslowe w likwidacyi i Chaje Rauber następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1 października 1877 do hipoteki dóbr Poremby z przyl. Kupno i Widełki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Salomona z substytucyą adwokata Dra Psarskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tzrnów dnia 30 pazdziernika 1879.

(8183 2—3) **Edykt.**

L. 15930. Ces. król. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia p. Andrzeja Białoskórskiego względnie tegoż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że Bazyli Nowosielski właściciel części dóbr Czajkowice wniósł przeciw niemu pozew de praes. 26go października 1879 l. 15930 o umorzenie i extabulacyę ze stanu biernego części dóbr Czajkowice sy 1000 złr. Dom 71 p. 175 n. 15 on zabezpieczonej i że dla tegoż pozwanego ustanowiono kuratora ad actum p. ad. Dra. Pawlińskiego z substytucyą adw. Dra. Budzynowskiego obu w Samborze.

Wzywa się zatem Andrzeja Białoskórskiego względnie jego niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub też sądowi swego zastępcę wskazał w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sobie przypisze.

Sambor 28 października 1879.

(8184 2—3) **Edykt.**

L. 15931. C. k. sąd obwodwy w Samborze uwiadamia pana Wincentego i Teklę Białoskórskich ewentualnie tychże niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że Bazyli Nowosielecki właściciel części dóbr Czajkowice wniósł przeciw nim pozew de raes 26 października 1879 l. 15931 o zgaśnięcie i ekstabulacyę prawa ewikcyi Dom 71 p. 174 n. 12 on. w stanie biernym części dóbr. Czajkowice zachodzącego i że dla tychże pozwanych ustanowiono kuratora ad actum pana adwokata Dra. Pawlińskiego w Samborze ze substytucyę pana adw. Dra. Budzynowskiego w Samborze.

Wzywa się zatem Wincentego i Teklę Białoskórskich ewentualnie ich niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też sądowi swego zastępcę wskazali, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor dnia 28 października 1879.

(8217 2—3) **Edykt.**

L. 26147. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Fischla i Seine Rosenstrauch o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności l. 977 w Tarnopolu w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu objętości 155 czyli 557☐° 48 ☐ metr. składającej się z budowlanego na tym gruncie domu murowanego i trzech szop graniczą od strony południowej do realności pod l. 9786 od strony północno wschodniej do realności pod l. 1534 od strony zachodnio północnej do realności pod l. 1615 : i 1615 b od strony południowo zachodniej do ulicy Mikulinieckiej ces. król. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 19 lutego 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 19 lutego 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. król. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 19 maja 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze grnntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 28 października 1879.

(8198 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1978. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście do publicznej wiadomości podaje, iż w sprawie egzekucyjnej Fischla Aberdama przeciw Krystynie Bielańskiej celem wydobycia dłużnej sumy 306 złr. w. a. z większej sumy 400 złr. w. a. pochodzącej z procentami po 18% od 1 marca 1876 bieżącymi, tudzież przyznanych już kosztów sądowych w ilości 3 złr. 75 ct., 12 złr. 98 ct., 3 złr. 2 ct. i 12 złr. 68 ct. w. a. jako też kosztów niniejszego podania, które się podającemu w umiarkowanej ilości 4 złr. 81 ct. w. a. przyznaje, w dniach 19 grudnia 1879, 22 stycznia i 19 lutego 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 77 i 126 w Turzem położonej dłużniczki Krystyny Bielańskiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod następującymi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania 42 złr.

Zakład wynosi 40 złr.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 7 czerwca 1879.

(8204 2—3) **Edykt.**

L. 9668. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 1 złr. 60 ct. z pn. na rzecz Josla Kinla przymusową sprzedaż relności l. 4 w Wysoczance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Iwana i Maryi Szular należącej na 50 złr. oszacowanej w trzech terminach dnia 15 grudnia 1879, 21 stycznia i 23 lutego 1880 o godz. 10 z rana z tem, na ostatnim terminie ta realność także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 złr. w gotówce.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 10 sierpnia 1879.

(8208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3831. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Weingartena przeciw Hryńkowi Tasiak pto 21 złr. 54 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 92 w Hołodowie ad Podwierzyniec w trzech terminach dnia 19 grudnia 1879 dnia 19 stycznia i 16 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 148 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie pana Jacentego Pruchnickiego z Komarna.

Komarno 12 maja 1879.

(8143 2—3) **Edykt.**

L. 4186. Dnia 26 stycznia i dnia 1 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 18 w Ropczycach położonej, dłużnika Leiby Blanka własnej przedmiotem ciała hipotecznego będącej na pokrycie pretensyi Herscha Kohna w kwocie 176 złr. 15 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr. w. a.

Wrazie gdyby powyższa połowa realności przynajmniej za cenę szacunkową na powyższych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 1 marca 1880 o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa z tem że gdyby nie stanęli uważani będą że przystępują bezwarunkowo do wniosków większości stawających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się Herscha Kohna, Leibę Blanka, Dawida Früchmana, dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego, Nathana i Haję Gipflów do rąk własnych, Prefekturę Tuszowską do rąk c. k. prokuratoryi skarbu, niewiadomych wierzycieli hipotecznych Leibę Majera, Michała Sieradzkiego, Reichera Barucha, Jana i Ewę Siekierskich, Herscha i Hanę Blanków, Feigę Mandel, Samuela Reera, Gitlę Blum, Kaspra Łozińskiego do rąk kuratora c. k. notaryusza p. dr. Strzelbickiego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce dnia 30 października 1879.

(8202 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14334. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi wsprawie Jośla Habera pw. Stefanowi Hryhorczuk pto 250 złr. w. a. realność dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. k. 46 w Słobudce leśnej ts. powiatu położoną, przy trzech terminach t. j. dnia 12 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1880, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywoławcza wynosi 860 złr. wal. austr.

Zakład w kwocie 86 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w tusądow. registraturze przejrzane.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego

Kołomyja 29 października 1879.

(8203 2—3) **Edykt.**

L. 12159. C. k. sąd pow. miej. del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 13 stycznia, 13 lutego i 16 marca 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 97 w Staromieściu położonej wedle wyk. hip. 97 poz. A. B. dłużnika Franciszka Wróbla własnej na rzecz Schmerla Grünspana pto 220 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 110 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 14 listopada 1879.

(8199 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10555. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że do czynności w sprawach spadkowych, jurysdykcyi tego sądu podlegających delegował jako komisarzy sądowych w ogólności począwszy od dnia 1/1 1880 aż do końca grudnia 1880, pana c. k. notaryusza Dębickiego w I sekcyi miasta Kołomyi, obejmującej w sobie rynek, przedmieście Kuckie, śniatyńskie, tudzież w powiecie sądowym gwoździeckim, zaś pana c. k. notaryusza Maksymiliana Thürmana w II sekcyi, składającej się z przedmieścia nadwórniańskiego, stanisławowskiego i Mariahilf, tudzież w powiatach sądowych Kołomyjskim i Peczeniżyńskim.

Kołomyja 30 października 1879.

(8200 2—3) **Edykt.**

L. 17868. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszym Abrahama Grossmanna że pod dniem 18 listopada 1879 do l. 17868 przeciw niemu Samuel Beigel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 75 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Horowitza z zastępstwem pana adw. dr. Axelrada któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Abrahama Grosmanna by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 19 listopada 1879.

(8201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 39945. W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się w dniu 19 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności l. 24 w Grzegórzkach w powiecie krakowskim położonej według księgi głównej gminy katastralnej Piaski l. wyk. 46 n. 1 haer. do Wilchelma Żurowskiego należącej pod warunkami licytacyi tutejszo sądową rezolucyą z dnia 26 czerwca 1879 l. 15063 ustanowionemi na zaspokojenie wierzytelności Józefa Tyrkalskiego w ilości 2000 zł. w. a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4131 zł. 50 ct. a. w. poniżej której realność ta na powyższym trzecim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 414 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kraków 28 listopada 1879.

(8130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7942. W dniach 22 grudnia 1879, 22 stycznia i 22 lutego 1880 r. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konks. 18 subrep. w Jakubowie położonej dłużnika Nykoły Seniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 335 złr. 72 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 6 listopada 1879.

(8150 3—3) **Konkurs.**

L. 8514. Posada radcy przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, ze systemizowanemi należytościami, VI klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tą posadę podania swe w przynależnej drodze do końca grudnia 1879 do prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego wnieść mają.

Lwów dnia 5 grudnia 1879.

(8131 —3) **Obwieszczenie.**

L. 8004. W dniach 22 grudnia 1879, 22 stycznia i 26 lutego 1880 r. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 139 4/4 subrep. 405 w Dolinie położonej dłużników Maryanny, Jacentego Kosteckich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 1337 złr. 53 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 3000 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztą warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 7 listopada 1879.

(8146 3—3) **Edykt.**

L. 4567. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż w dniach 22 grudnia 1879 26 stycznia i 16 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 50 w Janowicach położonego, Jana Burnata własnego.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. aw.

Zakład 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wojniez dnia 20 października 1879.

(8101 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1386. Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych:

I w Powiecie Przemyskim

a przy szkole wydziałowej w Przemyślu jedna posada nauczyciela z roczną płacą 600 zł.

b przy szkole 4ro klasowej męzkiej w Przemyślu jedna posada nauczyciela z płacą 600 zł. i jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 360 zł.

c przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Borszczowicach, Buszkowicach, Byble, Cykowie, Drozdowicach, Jaksmanicach, Krównikach, Krzywczy, Małkowicach, Nakle, Nienadowy, Miżyńcu, Olszanach, Pikulicach, Siedliskach, Trojczycach, Zrotowicach i Bucowie.

II w Powiecie Dobromilskim:

a przy szkole 4 klasowej męzkiej w Dobromilu jedna posada nauczyciela z płacą 450 zł.

b przy zkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: w Dobry, Jaworniku ruskim, Kniazpolu, Lipie, Malawie i Posadzie nowomiejskiej.

Prawo prezentowania we wszystkich wymienionych posadach wykonuje miejscowa Rada szkolna.

Kandydaci, lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do 15go stycznia 1880.

C. k. Rada Szkl. okr. w Przemyślu 29go listopada 1879.

(8110 3—3) **Edykt.**

L. 14716. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Chaima Mark z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Stanisławów 30 czerwca 1879 na 180 złr. na rzecz Nathana i Herzla Boral przyjętego, wydany został nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Bardachowi doręczony.

Stanisławów dnia 26 listopada 1879.

(8121 3—3) **Edykt.**

L. 3344. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 227 złr. w. a. po potrąceniu kwoty 207 złr. 50 ct. Chajmowi Fisłowitzowi dłużnej w drodze egzekucyjnej licytacyi sprzedaną będzie realność dłużnika Benedykta Smiecha własna pod nr. 61 w Tyńcu położona w trzech terminach 13 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej.

Cena wywołania wynosi 885 zł. a wadyum 88 zł. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół egzekucyjnego oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 12 listopada 1879.

(8163 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1382. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 11 listopada 1879 l. 7239 dla pierwszej zwyczajnej 16 lutego 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Teofila Bereźnickiego i Ludwika Białoskurskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 3 grudnia 1879.

(8158 3—3) **Edykt.** L. 6042.

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn. i kosztami sądowemi, odbędzie się na rzecz Szymona Ehrlicha w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 8 stycznia, 12 lutego i 18go marca 1880 r, każdym razem o 10 godzinie przed południem, egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 25 w Bogucicach położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 790 zł.

Wadyum 79 zł. w. a.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne można w tutejszej registraturze sądowej podczas godzin urzędowych przejrzeć.

Wieliczka d. 2 listopada 1879.

(8164 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19712. C. k. sąd pow. miejsk. del. w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi sprzedaż realności pod l. 142 w Płotyczy wedle wykazu hipotecznego l. 197. Piotra Tomaszewskiego własnej, na rzecz Aby Stolzenberg, celem zaspokojenia sumy 79 zł. z pn., w dniu 14 stycznia, 18 lutego i 31 marca 1880, zawsze o godzinie 10 przed południem za gotówkę się odbędzie, a to na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej, kwotę 783 zł. wynoszącej

Wadyum należy złożyć w kwocie 78 zł. w. a. Nabywca przyjmuje na siebie wszystkie długi hipotekowane, do wysokości ceny kupna, o ileby wierzyciele nie chcieli przyjąć zapłaty przed umówionem wypowiedzeniem.

Tarnopol dnia 17 listopada 1879.

(8175 3—3) **Edikt.**

Zl. 7050. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Czortków wird hiemit kund gegeben, daß in der Executionssache des Leib Wieser gegen Mikołaj Kosowski pto. 44 fl. 86 kr. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der im Lastenstande der Realität sub. N. 10 in Wygnanka zu Gunsten des Schuldners intabulirten Summe von 1000 fl. ö W. s. N. G. am 2 und 23 Dezember 1879 und am 20ten Jänner 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Diese Summe wird beim ersten und zweiten Termine nur um, oder über dem Nominalwerthe, am dritten aber um was immer für einen Preis hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 10 proc. des Nominalwerthes.

Der Tabularextract und die übrigen Bedingungen, können hiergerichts eingesehen werden.

Czortków den 27 August 1879.

(8157 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11842. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje wspra wie ks. Karola Pelza pw. Atanazemu i Maryi Kobylańskim pto 50 złr. w. a. realność dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącą w Słobudce leśnej pod l. k. 62 położoną, przy trzech terminach t. j. dnia 9 stycznia, 9 lutego i 13 marca 1880, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli adw. dra. Freudenberga w Kołomyi ustanowiono.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego

Kołomyja 24 września 1879.

(8152 3—3) **Edykt.**

L. 48826 i 48931. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 4800 złr. z pn. na rzecz galic. kasy oszczędności, jakoteż sum 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct., 113 zł. 40 ctn. i 1531 złr. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywil. galic. akcyjnego banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 97 i $99^1/_4$ we Lwowie położonej wedle dom. 29 p. 33 n. 1 i 2 haer. tudzież dom. 31 p. 483 n. 1 haer. Pawła Wojciechowskiego własnej a to na dniu 20 stycznia 1880 o godzinie 10tej przed południem, na którym to terminie realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej i wywołania 11200 zł. i w ogóle za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadyum sama 560 zł. w. a. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 3 czerwca 1879 do hipoteki realności l. 97 i $99^1/_4$ sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Dziubińskiego i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 25 października 1879.

(8176 3—3) **Edykt.** L. 53742.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Schlossbergera tudzież tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Franciszek Henryk 2 im. Richter wniósł de praes. 14 listopada 1879 do l. 53742 przeciw nim pozew o wyextabulowanie ze stanu biernego części realności pod l. $444^4/_4$ we Lwowie sumy 39 zł. 12 ct. m. k., i że dla nich adwokat dr. Siterski kuratorem, zaś adw. dr. Szwedzicki substytutem tegoż ustanowieni zostali.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

L. 58044. (8105 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Namiestnictwie opróżnioną została posada woźnego z płacą rocznych 300 zł. w. a. i 25% dodatkiem aktywalnym, z prawem do posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 zł. i 400 zł. w. a. z 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania corocznie liberyi urzędowej, na którą to posadę rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go stycznia 1880 r.

Ubiegający się o tę posadę, lub gdyby takowa nadaną zostala jednemu z pomocników woźnych c. k. Namiestnictwa, ubiegający się o posadę pomocnika woźnego przy c. k. Namiestnictwie z poborem rocznym 250 zł. w. a. i 25% dodatkiem aktywalnym, mają wnieść swe należycie udokomentowane podania z dowodami, że umieją czytać i pisać w językach krajowych że się prowadzili moralnie i mają potrzebne do służby tej zdrowotne uzdolnienie, w terminie powyżej wyszczególnionym do c. k. Namiestnictwa, jeżeli pozostają w służbie w drodze właściwej władzy, jeżeli są obecnie bez służby wprost.

Zauważa się przytem, że do posady opróżnionej jak i do posady pomocnika woźnego przed wszystkimi innymi mają prawo pierwszeństwa wysłużeni podoficerowie c. k. armii zaopatrzeni w certyfikacie państwowego ministerstwa wojny lub ministerstwa obrony krajowej w myśl ustawy państwowej z dnia 19go kwietnia 1872 Dz. p. p. Ner. 60.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 listopada 1879.

(8141 3—3) **Edykt.**

L. 3080. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Katry w kwocie 41 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 stycznia, 24 lutego i 31 marca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 39/70 rep. 19 w Morawicy położonej dłużnika Jana Rutkowskiego własnej ciała hipotecznego niestanowiącej z tem że na pierwszym terminie jak niemniej i na drugim realność ta tylko za cenę wywołanie 301 złr. 50 ct. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 31 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 10 listopada 1879.

(8174 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17401. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Krocha, kramarza towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwidk znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Warchałowski c. k. adjunkt sądu w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p adwokat dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 25 lutego 1880, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 marca 1880, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 3 grudnia 1879

(8189 3—3) **Edykt.**

L. 53929. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Henryk dw. im. Richter przeciw Teresie z Jacuszyńskich Hermanowej a wrazie jej śmierci przeciw jej spadkobiercom o przyznanie własności $^1/_4$ części z $^1/_3$ części połowy realności i gruntu pod l. 444 $^4/_4$ we Lwowie dotąd na rzecz Zofii 1o. małż. Jacuszyńskiej 2o. Poruczkowskiej zaintabulowanej na dzień 15 listopada 1880 l. 53929 pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego c. k. sąd krajowy uchwała z dnia 22 listopada 1879 l. 5 929 rozprawę pisemną z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony wdrożył i dla pozwanej Teresy z Jacuszyńskich Hermanowej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a względnie dla jej z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców do zastępywania i na jej koszt i niebezpieczeństwo adw. Dra. Pomianowskiego z zastępstwem Dra. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Wzywa się zatem pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne środki obronne ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8190 3—3) **Edykt.**

L. 47887. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu a mianowicie: Maryę z Kopystyńskich Strzelecką i Józefę z Słoneckich Kopystyńskę, iż wskutek prośby de praes. 10 października 1879 l. 47887 dozwala tusądową uchwałą z 30 sierpnia 1879 l. 40587 na rzecz galic. akcyjnego banku hipotecznego licytacyi dóbr Załucze Wierzbówka także na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności rozszerzoną została i że dla nich adwokat Dr. Siterski kuratorem zaś adwokat Dr. Szwedzicki substytutem tegoż ustanowieni zostali.

Jest zatem rzeczą Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej i Józefy z Słoneckich Kopystyńskiej kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub sobie innego kuratora obrać, ile że w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tego obowiązku wyniknąć mogące same sobie przypisać będą musiały.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(8192 3—3) **Edykt.**

L. 55656. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Wierciński przeciw Józefowi Kalasantemu dw. im. Kundzicz — Deszkiewiczowi pod dniem 26 listopada 1879 do l. 55656 wniósł podanie o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1656 złr. a. w. z pn. prosząc o pomoc sądową, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Józefa Kalasantego dw. im. Kundzicz — Deszkiewicza jest niewiadome, c. k. sąd krajowy do jego zastępowania i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Marcelego Dziubińskiego z zastępstwem adwokata tutejszego Dra. Ernasta Tilla kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8140 3—3) **Edykt.**

L. 10105. Na zaspokojenie wierzytelności masy Wincentego Sławik 525 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 16 stycznia 20 lutego i 19 marca 1880 licytacyjna sprzedaż licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Henryka Rutkowskiego własnej pod l. 148 krak. w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 18553 zł. 10 ct.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław 2 października 1879.

(8169 3—3) **Edykt.**

L. 2060. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Markusa Bruner w kwocie 500 złr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod nr. 90 i 98 w Dobczy Jana Dublenicy własnego na dniu 22 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 950 złr.

Wadyum 95 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 września 1879.

(8142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9925. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sprawie gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Haber i Błażejowi Bednarzowi pto 400 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 3 lutego 1880 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Kamieniu na 700 złr. aw. oszacowanej.

Zakład wynosi 70 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta znajdują się w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 25 listopada 1879.

(8225 1—3) **Edykt.**

L. 17988. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonych:

Bucze w gminie katastralnej Wielopole Moszczyńskie, Bagienica I., Zamek dąbrowski, Folwark Czernia, Bagienica II., Część dóbr Bagienica czyli folwark Chodorówka i Gorzyce III., w gminie katastralnej Bagienica, w obrębie sądu powiatowego w Dąbrowie;

Wrocanka z folwarkiem Tarnowiczek przyległość do dóbr Tarnowca w gminie katastralnej Wrocanka, Majszczowa przyległość do dóbr Dębowiec w gminie katastralnej Majscowa, w obrębie sądu powiatowego w Jaśle;

Przykop i dwór Przykop w gminie katastralnej Przykop, w obrębie sądu powiatowego w Mielcu;

Książnice, Prebenda książnicka i Wola rydzowska przyległość do Podleszan w gminie katastralnej Książnica, w obrębie sądu powiatowego w Radomyślu;

Borek mały, w gminie katastralnej Borek, w obrębie sądu powiatowego w Ropczycach.

II. W okręgu sądu obwod. w Rzeszowie:

Trzciana I. Trzciana II. i Słotwinka, w gminie katastralnej Trzciana, w obrębie sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Rudna Wielka w gminie katastralnej Rudna Wielka, w obrębie sądu powiatowego w Głogowie;

Kosina przyległość do Przeworska w gminie katastralnej Kosina, w obrębie sądu powiatowego w Łańcucie;

Cisowlas w gminie katastralnej Cisowlas, Gwoździec przyległość do dóbr Narty w gminie katastralnej Gwoździec, Wilcza Wola przyległość do Woli raniszowskiej i Spie przyległość do Woli raniszowskiej w gminie katastralnej Wilcza Wola, w obrębie sądu powiatowego w Nisku;

Hadle przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Hadle Kańczudzkie, Siedlecka przyległość do Kańczugi, w gminie katastralnej Siedleczka, Kańczuga w gminie katastralnej Kańczuga, Pantalowice połowa i Pantalowice połowa w gminie katastralnej Pantalowice, Sieniów w gminie katastralnej Sieniów, w obrębie sądu powiatowego w Przeworsku;

Motycze poduchowne w gminie katastralnej Motycze poduchowne, Motycze szlacheckie, w gminie katastralnej Motycze szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Rozwadowie;

Staniszówka vel Staniszewskie przyległość do dóbr Raniszów w gminie katastralnej Staniszewskie, w obrębie sądu powiatowego w Sokołowie;

Lutcza w gminie katastralnej Lutcza, Gwoźnica i Część Gwoźnica Górna przyległość do dóbr Gwoźnica, w gminie katastralnej Gwoźnica górna, w obrębie sądu powiatowego w Strzyżowie;

Wola gołego przyległość do Baranowa w gminie katastralnej Wola gołego, w obrębie sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dylągowa czyli Dylągówka i Wola Dylągowska przyległość do Dylągówki w gminie katastralnej Dylęgówka, Jawornik miasto z folwarkiem Jawornik i folwarkiem Zaciszów w gminie katastralnej Jawornik, Bieńkowa także Piątkowa przyległość do Błażowy w gminie katastralnej Piątkowa w obrębie sądu powiatowego w Tyczynie;

III. W okręgu sądu obw. w Nowym Sączu:

Lipnica niemiecka, Żebraczka, Lipnica dolna z folwarkami Widomia i Pustki przyległość do Niecew, Niecew w gminie katastralnej Lipnica wielka, Jasienna I, Jasienna II część, Scheda 1. Kochanowska 2 scheda górna zwana Jasienna III dolna, Jasienna IV część, Jasienna V część górna, Jasienna VI część, Jasienna VII część Dębówka, część Dębówki czyli Leczeszerówka, Jasienna VIII część Mieścińska zwane, w gminie katastralnej Jasienna, w obrębie sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Moszczenica z przyległością Nawsie czyli Nawsiany w gminie katastralnej Moszczanica, w obrębie sądu powiatowego w Gorlicach;

Brunary (Bruniary) wyżnie i niżnie, w gminie katastralnej Brunary wyżnie i niżnie, Wawrzka vel Fawka przyległość do Moszyny, w gminie katastralnej Wawrzka, w obrębie sądu powiatowego w Grybowie;

Klikuszowa w gminie katastralnej Klikuszowa, w obrębie sądu powiatowego w Nowym Targu.

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Radziechów sen Radzieszów w gminie katastralnej Radziszów, Zorzów czyli Rzozów w gminie katastralnej Rzozów, w obrębie sądu powiatowego w Skawinie;

Mokrzyska przyległość do Wiśnicza, Bucze przyległość do dóbr Wiśnicz w gminie katastralnej Mokrzyska, $^{3}/_{4}$ części dóbr Gnojnik, $^{1}/_{4}$ część dóbr Gnojnik, Górka czyli Gołachowszczyzna zwana w gminie katastralnej Gnojnik, Perła vel Berla przyległość do dóbr Dembno w gminie katastralnej Perła, Brzezowiec vel Brzozowiec przyległość do dóbr Brzesko, w gminie katastralnej Brzezowiec, Gosprzydowa, Gosprzydowa część, przyległość do dóbr Gosprzydowa, w gminie katastralnej Gosprzydowa, Biadoliny (szlacheckie) przyległość do dóbr Dembno, w gminie katastralnej Biadoliny szlacheckie, w obrębie sądu powiatowego w Brzesku;

Skawinki przyległość do dóbr Lanckorony, Skawinki Sołtystwo w gminie katastralnej Skawinki, Brody przyległość do dóbr Kalwarya w gminie katastralnej Brody, Izdebnik przyległość do Lanckorony w gminie katastralnej Izdebnik, w obrębie sądu powiatowego w Kalwaryi;

Poręba przyległość do dóbr Trzemeśna w gminie katastralnej Poręba, w obrębie sądu powiatowego w Myślenicach;

Brzeszcze z przyległościami Bór i Siedliska, Budy, w gminie katastralnej Brzeszcze, w obrębie sądu powiatowego w Oświęcimie;

Lexandrowa, przyległość do dóbr Wiśnicz w gminie katastralnej Lexandrowa, w obrębie sądu powiatowego w Wiśniczu;

Jankowice i Jankowice folwark w gminie katastralnej Jankowice, Rozkochów w gminie katastralnej Rozkochów, w obrębie sądu powiatowego w Chrzanowie;

Karniowice w gminie katastralnej Karniowice, Kobylany w gminie katastralnej Kobylany, Więckowice i Folwark Lipka w gminie katastralnej Więckowice w obrębie Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Krakowie, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 20 grudnia 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno także przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod III. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod IV w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiegbądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu; co do wykazów tabularnych ad IV do sądu krajowego w Krakowie najdalej do d. 28 lutego 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwolni okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach tabularnych, w miejsce których, nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 18 listopada 1879.

(8145 2—3) **Edykt.**

L. 6236. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Salomeę z Swietlińskich Bollenbachową i Józefę Karpińską, iż przeciw nim i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wincentego Swietlińskiego, Joanna z Herdliczków Cyconiowa wytoczyła pod dniem 17 listopada 1879 l. 6236 pozew o uznanie własności 11/80 i 20/80 części realności pod l. k. 25 w Starym Sączu, i że termin do rozprawy ustnej na dzień 26 lutego 1880 o godzinie 9 z rana wyznaczony został.

Celem zastępowania pozwanych ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata dr. Bersona, z którym też spór przeprowadzony zostanie.

Zaleca się przeto pozwanym, aby odpowiednich środków prawnych do obrony użyli, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Stary Sącz dnia 27 listopada 1879.

(8211 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5180. W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Iwanowi Sieleckiemu, i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maruńki Sieleckiej pto 183 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w terminach:

21 stycznia
18 lutego 1880
19 marca

o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności pod liczbą popisową, 9 a subrepartycyjną 52 w Pomoniętach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyn 8 grudnia 1879.

(8213 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5489. W dniach 21 stycznia 18 lutego 19 marca 1880 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym, przymusowa licytacya realności pod liczbą 38 i 59 w Pomoniętach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Fediowi Kużda na własność przynależnej, celem wydobycia należytości banku kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyn 29 sierpnia 1879.

(8139 2—3) **Edykt.**

L. 7978. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Józefa Kisielewskiego celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 30 zł. 33 i 10 zł. w. a. z pn. od dłużnika Antoniego Rogulskiego należącej mu się realności pod l. k. 171 w Romanowie położona rzeczonego dłużnika własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 21 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 19 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 7 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka d. 30 września 1879.

(8191 3—3) **Edykt.**

L. 54128. Lwowski c. k. sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż Józef Allder właściciel realności we Lwowie z powodu choroby umysłowej pod sądową kuratelę wzięty, a kuratorem jego p. dr. Marceli Dziubiński adwokat we Lwowie ustanowionym zostały.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8224) **Edykt.**

L. 6891. Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie d 18 października 1879 l. 26005 został Józef Cierhelski włościanin ze Siedlca uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Aleksander Stawiński ze Siedlca.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 22 listopada 1879.

(8226) **Ogłoszenie.**

L 1735. Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego w Przemyślu dla powiatu sądowego Lisko urzędująca oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Hoczew sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w gmachu sądu obwodowego biuro Nr. 25 na II piętrze złożone, gdzie w godzinach urzędowych w czasie od 22 do 29 grudnia 1879 przejrzane być mogą.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1879 na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Przemyśl dnia 8 grudnia 1879.

Stobiecki
komisarz hipoteczny.

(8234 1—3) **Edykt.**

L. 4856. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że wsprawie egzekucyjnej masy spadkowej po Mortku Federze przez kuratora Mayera Ferliga zastępywanej przeciw Wawrykowi Bajsarowicz pto 59 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tusądowem na dniu 15 grudnia 1879 i na dn. 14 stycznia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w księdze gruntowej gminy Smereków l. wyk. hip. 263 oznaczonego, na których to terminach powyższe ciało hipoteczne tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej najwyżej ofiarującemu za gotówkę sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 110 złr.

Wadyum 11 złr. w. a.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Żółkiew dnia 20 sierpnia 1879.

(8228 1—3) **Edykt.**

L. 17635. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu jako władza spadkowa wzywa wszystkich wierzycieli roszczących sobie pretensye do masy spadkowej na dniu 9 września 1879 w Przemyślu, bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego przedsiębiorcy Kalmana Reich, by w celu zgłoszenia i wywodu swych pretensyi dnia 26 stycznia 1880 o godzinie 10 rano zgłosili się w tutejszym sądzie l. b. 28, lub tego czasu prośby swe pisemnie wnieśli, inaczej bowiem utracą swe prawa do masy spadkowej, jeżeli takowa przez zaspokojenie zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpaną a niezgłaszającym się prawo zastawu nie przysłuża.

Przemyśl 5 grudnia 1879.

(8138 1—3) **Edykt.**

L. 3703. C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia niniejszem Dra. Kurysia kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomych Freudy Kristiampoler zamęż. Horowitz i Maksa Berggrün w sprawie gminy miasta Brodów o zapłacenie kwoty 1679 złr.

Brody dnia 30 czerwca 1879.

(8223 1—3) **Edykt.**

L. 10405. Na prośbę zawiadowcy masy konkursowej Jana Schneydera wzywa się wszystkich wierzycieli do obrady i uchwalenia sposobu pozbycia realności do tejże masy należącej, na dzień 24 grudnia 1879 o 9 rano.

Z c. k. sądu powiatowego
Kałusz 30 listopada 1879.

(8231 1—3) **Edykt.**

L. 6701. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 złr. z pn. przez Majera Mischla przeciw Gabryelowi Andres wywalczonej przedsięwzięte w tusądowej kancelaryi w dniach 9 grudnia 1879, 14 stycznia i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 66 w Dobrznach w starostwie lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 złr.

Zakład wynosi 20 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednak tylko za kwotę wyrównającą długom na tej realności ciążącym sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 26 lutego 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytatyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Szczerzec 30 września 1879.

(8219 2—3) **Edykt.**

L. 50728. C. k. sąd krajowy lwowski rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 1000 złr. w. a. z większej kwoty pożyczkowej 5000 złr. w. a. pochodzącej, wraz z odsetkami po 24 proc. od dnia 13 października 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, kosztami sądowemi 6 złr. 17 ct. i 62 złr. 55 ct publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 214 3/4 we Lwowie położonej, dłużników Szymona i Freidy z Bohiwów Zelnik jak dom. 65 pag. 243 n. haer. 29 własnej na rzecz Markusa Fraenkla, a to pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż odbędzie się w jednym terminie dnia 27 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym pomieniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Jako cenę wywołania ustanowiono kwotę 23889 złr. 24 ct. w. a.

3. Wadyum wynosi 5 proc. ceny szacunkowej t. j. 1194 złr. 76 ct. w. a. ekstrakt tabularny i warunki, pod jakiemi ta realność sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze, co do podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych i tych, ktoby uchwała niniejsza doręczoną być niemogła, jakoteż tych, którzyby po dniu 19 kwietnia 1879 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego wpis hipoteczny uzyskali, tudzież Chaima Jakóba Hechta, względnie tegoż masę niecbięją na ręce kuratora p. adw. dr. Sitersk…go.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(8181 3—3) **Edykt.**

L. 4141. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie uwiadamia, że wsprawie egzekucyjnej Michała Kukuły przeciw masie nieobj. ś. p. Piotra Maksymów pto 73 złr. w. a. z pn. sprzedawaną będzie w sądzie dnia 15 stycznia 1880, 5 i 19 lutego 1880, zawsze o 10 godzinie rano realność niettabularna nr. k. 122 w Junaszkowie położona, a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 125 złr. lub wyżej, zaś na trzecim i niżej takowej za złożeniem, wadyum 12 złr. 50 ct. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bursztyn d. 20 lipca 1879.

(8187 3—3) **Edykt.**

L. 2312. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 22 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Midelburga w ilości 1300 złr. z pn. przymusowa sprzedaż placu budowlanego w objętości 40 □ sążni, który od realności pod l. 26 d/27 n. w Białej odłączony a do realności Antoniego Hergesella pod l. k. 10 w objętości 14 □ sążni, a pod nr. k. 11 w objętości 26 □ sążni dołączony i na rzecz i imię tegoż wedle ks. gł. gminy miasta Bielej tom I fol. 45 n. 5 haer. i fol 41 n. 6 haer. zaintabulowanym jest.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler. C. k. sąd powiatowy

Biała 29 sierpnia 1879.

(8188 3—3) L. 3866.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 grudnia 1879, 15 stycznia i 5 lutego 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Marcina i Maryanny Gołusków własnej pod nr. 113 w Zawoji położonej, na 240 złr. ocenionej celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia 100 złr. z pn.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać. C. k. sąd powiatowy

Maków 16 października 1879.

(8193 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10261. C. k. sąd powiatowy m. d. s. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż Jakób Selzer wytoczył pod dniem 25 sierpnia 1879 l. 10261 pozew przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Katarzynie Selzer, a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie i zaintabulowanie powoda za właściciela połowy realności pod l. 8 w Kaltwassen położonej dotąd wedle dom. I. p. 17 n. 6 haer. na Katarzynę Selzer zapisanej dla których to niewiadomych kurator w osobie adw. dr. Stromongera z zastępstwem adw. dr. Popiela ustanowiono.

Wzywa się zatem Katarzynę Selzer, a względnie tejże spadkobierców niewiadomych, ażeby się do pomienionego kuratora zgłosili i miejsce swego pobytu oznajmili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami ponosić będą.

Lwów 28 sierpnia 1879.

(8185 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1507. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 u tawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi przed odnośnym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 3 lutego 1880 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego, Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, Radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hefmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego Stanisławów 7 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

(8180 2—2) L. 529.

Ogłoszenie.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z d. 2 grudnia 1879 l. 47950 w zastosowaniu się do odezwy c. k. Namiestnictwa z d. 30 listopada 1877 l. 47629 i reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 10 stycznia 1876 l. 18848, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę prowizora do apteki szpitala krajowego powszechnego we Lwowie.

Kandydaci powinni się wykazać obywatelstwem austryackiem, dyplomem magistra farmacyi, uzyskanym na jednej ze szkół farmaceutycznych państwa austryackiego, i uzdolnieniem moralnem i fizycznem.

Posada ta obsadzoną będzie, z dniem 1 stycznia 1880 r.

Bliższych objaśnień o warunkach umowy udzielać będzie Dyrekcya Szpitala krajowego we Lwowie.

Podania wnosić trzeba na ręce Dyrekcyi Szpitala, do dnia 21 grudnia 1879 r.

Z Dyrekcyi Szpitala powszechnego krajowego.

Lwów dnia 7 grudnia 1879 r.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Warnera